



# KURIER WILEŃSKI

DIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 215 (12998)

Wtorek, 5 listopada 1996 r.

cena 90 ct

## "Mniej polityki, więcej działalności "od podstaw"

Rozmowa z Panią Ambasador RP w Wilnie prof. Eufemią TEICHMANN

*Jak już informowaliśmy, w tych dniach listy uwierzytelniające złożyła na ręce prezydenta RL Algirdasa Brazauskasa nowy ambasador RP w Wilnie prof. Eufemia Teichmann.*

"K.W.": Na początku chciałbyśmy prosić Panią opowiedzieć o sobie.

— Mam dwie dorosłe córki, jedna Aleksandra Marta dała mi już wnuka, a druga Anna Maria, którą tego lata wydałam za mąż. Mam od 35 lat tego samego męża Jerzego. Moje córki i zięciowie skończyli tę samą uczelnię — Szkołę Główną Handlową. Również absolwentem tej uczelni jest mój mąż. Jest on zaangażowany w działalność gospodarczą. Rodzina dobrze ze sobą współpracuje, uważam jednak, że za mało czasu zawsze miałam dla nich. To oni mnie zawsze wspierali.

"K.W.": Czy poza zawodem ma Pani Profesor jakieś hobby?

— To mąż ma przede wszystkim hobby: robi fantastyczne nalewki. Po drugie, uwielbiam gotować, robi to niestety bardzo rzadko, ale jak robi to perfekcyjnie. Jest bardzo sprawnym organizatorem. Lubimy

podróżować, poznawać świat. Z pasją wykonujemy swoje zawody. Zastanawiałam się nieraz, co jest moim hobby? Myślę, że to właśnie praca zawodowa. Przyjechałam z Lubelszczyzny do Warszawy na wydział, który otwierał marzenia na świat, a mianowicie na renomowany wydział handlu zagranicznego w dawnej SGPis. Bez problemu zdałam egzaminy i skończyłam studia. Dostałam propozycję pozostania na uczelni. Moja kariera jest związana z tym samym wydziałem, przeszłam wszystkie szczeble akademickiej kariery do profesora zwyczajnego. Kierowałam tym wydziałem od 1984 roku, a następnie Kolegium Gospodarki Światowej, które powstało na bazie wydziału Handlu Zagranicznego, po reformie tej uczelni.

Zajmowałam się profesjonalnie problematyką handlu zagranicznego, międzynarodowych stosunków gospodarczych, zwłaszcza problematyką transportu.

"K.W.": Czy ma Pani jakieś powiązania z Litwą?

— Rodzinnych więzów z Litwą

bezpośrednio nie mam. Powiązania moje wynikły z działalności akademickiej. Kiedy wszyscy reorientowaliśmy się na Zachód i szukaliśmy powiązań z Zachodem na wydziale handlu zagranicznego, którego byłam ostatnio dziekanem, uważaliśmy za sprawę niezwyklej wagi naszą obecność wśród elit na Wschodzie. Uważaliśmy również, że biorąc pod uwagę znaczenie tego regionu dla Europy, dla Polski trzeba rozwijać i podtrzymywać kontakty naukowe, akademickie i że w ślad za nimi powinien pójść eksport usług, eksport towarów. Najlepszą formą promowania interesów gospodarczych byłoby wspieranie edukacji i kultury. Powstał pod moim kierunkiem program zwany Inicjatywa Akademicka Wschód — IAW. Jednym z nurtów



tego programu była pomoc akademicka dla polskiej diaspory na Wschodzie. Wtedy to nawiązałam pierwsze kontakty i powstał trzyletni program wspólnej edukacji z Uniwersytetem Polskim w Wilnie, będącym wówczas w stadium organizacji. Wychodziliśmy z założenia, że najważniejszą sprawą jest uczyć. Zebrana suma doświadczeń doprowadziła nas do wniosku, że na obecnym etapie program UPW, zainicjowany przez SNPL jest trudny do realizacji. Trzeba szukać praktycznych, realistycznych rozwiązań. (Dokończenie na str. 3)

### Partnerstwo

## Kowno — Wrocław: wspólna deklaracja

3 listopada w Ratuszu w Kownie została podpisana przez prezydentów Kowna i Wrocławia Vladasa Katkevičiusa oraz Bogdanę Zdrojewską "Deklaracja Współpracy miast", tekst której drukujemy niżej:

"My, niżej podpisanymi reprezentantami Miasta Wrocławia i Miasta Kowna działając w oparciu o wolę współpracy wyrażoną przez władze obu miast deklarujemy nawiązanie partnerskiej współpracy między Wrocławiem i Kownem w następujących dziedzinach:

1. Promocja kultury i sztuki
2. Współpraca sportowa
3. Wymiana doświadczeń w zakresie opieki społecznej oraz zdrowotnej
4. Nawiązanie kontaktów pomiędzy szkołami
5. Promocja turystyczna

6. Zainicjowanie kontaktów gospodarczych  
7. Ochrona środowiska  
Stosowna umowa regulująca wzajemne stosunki obu miast zostanie przygotowana i podpisana zgodnie z procedurą przewidzianą dla międzynarodowej współpracy miast w terminie sześciu miesięcy od daty niniejszej Deklaracji.

Niniejsza deklaracja opracowana jest w trzech językach: polskim, litewskim i angielskim, z których wszystkie są równoprawne. Deklaracja wejdzie w życie z chwilą podpisania przez obydwie strony.

W imieniu Miasta Wrocławia  
**Bogdan ZDROJEWSKI**  
Prezydent Wrocławia

W imieniu miasta Krakowa  
**Vladas KATKEVIČIUS**  
Prezydent Kowna

### Śłużba zdrowia przygotowuje się do strajku

## "Na Litwie nie ma tradycji, by ktoś troszczył się o ludzi"

Na posiedzeniu Rady Litewskiego Związku Lekarzy (LZL), które odbyło się w ubiegłym tygodniu, zostały ogłoszone oficjalne wyniki głosowania w sprawie zorganizowania powszechnego strajku pracowników służby zdrowia na rzecz podwyżki płac. Według danych LZL, w głosowaniu udział wzięło 49815 osób. 95 proc. głosowało za zorganizowaniem strajku, przeciw opowiedziało się 2,6 proc. personelu medycznego, 368 kart do głosowania było nieważnych.

Jak podkreślił prezes LZL prof. A. Mickis, celem zebrania Rady Związku było powzięcie decyzji w sprawie dalszych działań i metod

strajku. Najważniejsze jest to, by strajk nie spowodował wrogiego nastawienia się ze strony społeczeństwa czyli pacjentów.

— Nasi pacjenci powinni zrozumieć, że wyrażamy protest przeciwko obojętności władz, nie uchylamy się zaś od swoich obowiązków. Przecież w przyszłości Hipokratesa jest zaznaczone, że lekarz za swoją pracę powinien otrzymywać godziwe wynagrodzenie. Obecny stan rzeczy nie oznacza nic innego, jak dyskryminację pracowników służby zdrowia — podkreślił prof. A. Mickis. (Dokończenie na str. 3)

## Konserwatyści troszczą się o międzynarodowy prestiż Litwy

Związek Ojczyzny (Konserwatyści litewscy) nie będą mogli zaaprobować ogłoszonego przez prezydenta Algirdasa Brazauskasa projektu tymczasowej ustawy o ustaleniu północnej granicy morza terytorialnego Republiki Litewskiej, wyłącznej strefy gospodarczej oraz szelfu kontynentalnego na Bałtyku, gdyż został on "przygotowany pośpiesznie, a jego treść nie odpowiada normom międzynarodowym". Na podobieżalnikowej konferencji prasowej powiedział o tym przewodniczący Zarządu Związku Ojczyzny (Konserwatyści litewskich) Gediminas Vagnorius.

Konserwatyści proponują, jak powiedział on, aby w tym dokumencie, "zostało odzwierciedlone nie bezpośrednie ustalenie granicy między Litwą a Łotwą, powinno to być zrobione na podstawie dwustronnych porozumień między państwowych, lecz bardziej były uwypuklone zalecenia dla rządu litewskiego, mianowicie na jakiej zasadzie i w jaki sposób ma on ustalić granicę z Łotwą". Słuszniejsza byłaby decyzja, zdaniem G. Vagnoriusa, przesunięcia akcentu z jednostronnego ustalenia samej granicy na zalecenia dla rządu — jak w

drodze negocjacji granic w odniesieniu do wyznaczenia prowincji z Łotwą. Dokument o takiej treści, jego zdaniem, nie spotkałby się z zarzutami ze strony organizacji międzynarodowych. "Mniej państwa, zwłaszcza takie, jak bałtyckie, dążące do integracji z europejskimi zbiorowymi systemami gospodarczymi i obronnymi, powinny bardzo dokładnie formułować swoje decyzje, jak również ustawy, określające stosunki z innymi państwami. Chcielibyśmy, aby nasze decyzje nie były wykorzystywane jako pretekst do wykazania tego, że Litwa

nie zawsze przestrzega zwyczajnych stosunków międzynarodowych" — powiedział G. Vagnorius. Konserwatyści, jego zdaniem, "opowiadają się nie przeciwko istocie, lecz przeciwko formie". "Nasza propozycja nie oznaczałaby mniejszego uwzględnienia interesów Litwy, nie zamierzamy zrezygnować z wymagań słusznych interesów Litwy. Będziemy jednak silniejsi, jeśli spróbujemy ten problem rozstrzygnąć w prawidłowy sposób" — powiedział G. Vagnorius.

(ELTA)



Vytenio 20  
2006 Vilnius  
Tel. 63 37 02  
Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE



WILNO

TEL 26-08-19

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Działalność od 1929 r.



PRZEDSTAWICIELSTWO  
W WILNIE

2001 Vilnius, Palangos 1/10-16  
Tel/fax 61-15-41, fax 223844



BUDUJE, REMONTUJE  
SZYBKO, TANIO,  
WEDŁUG ŚWIATOWYCH  
STANDARDÓW!

ZGŁOŚ SIĘ DO  
PRZEDSTAWICIELSTWA  
W WILNIE.

Aušros Vartų 5, Vilnius,  
tel. 22-35-39, 62-66-03,  
fax 61-52-89.



76 54 106 8 FM



DZIAŁ REKLAMY  
TEL./FAX (22) 429465

## SENTENCJA DNIA

Cóż za smutna epoka, kiedy trudniej obalić preząta, niż zrobić atom.

A.EINSTEIN



**Po raz pierwszy na Litiwie:**



**MANAGEMENT — TRENING W JĘZYKU ROSYJSKIM**

W dniach 18-23 listopada 1996 roku Szkoła Zarządzania i Demokracji Artaszesza Gazariana przeprowadzi w Nidzie trening — kurs z praktycznych nawyków współczesnego managementu.

W programie kursu: formułowanie i rozwiązywanie problemów. Planowanie działań. Efektywne obcowanie. Prowadzenie negocjacji. Podstawy marketingu. Strategiczny management. Dysponowanie swym czasem.

Zajęcia prowadzi wykwalifikowani wykładowcy w języku rosyjskim lub angielskim z tłumaczeniem na rosyjski.

Informacja pod numerem telefonu w Kłajpedzie (26) 255324, fax — (26) 210596. Opłata za udział przelewem lub gotówką w sumie 1190 Lt. Uczestnikom kursu zapewnia się pokoje z wygodami i trzykrotne wyżywienie w domu wypoczynkowym "Urbokalnās" (były Dom Twórczości Związku Pisarzy). Cena za dobę — 110 Lt.

(Zam. 1468)

**Juozas Jermalavičius:**

**"O zakończeniu procesu zadecyduje nie sędzia"**

Obaj główni oskarżeni w sprawie karnej w związku z wydarzeniami styczniowymi 1991 r. są przekonani, że o zakończeniu procesu sądowego nad nimi zadecydują okoliczności polityczne. We wtorek, 5 listopada, rozpoczęła się rozprawy w sądzie tej historycznej sprawy.

"O zakończeniu procesu zadecyduje nie sędzia. Zadecydują ci działacze państwu Litwy, którzy będą u władzy" — w przededniu pierwszego posiedzenia powiedział korespondent ELTA ideolog KC KPL Juozas Jermalavičius. Jego współtowarzysz Mykolas Burokevičius jest podobnego zdania: "Będzie to zależało od okoliczności politycznych" — powiedział. Mykolas Burokevičius, tytu-

lujący się pierwszym sekretarzem KC KPL, spędził w celach na Łukiszkach już 1025 dni. Powiedział, że zachował hart moralny i ideologiczny. Członek partii komunistycznej o 50-letnim stażu zaznaczył, że nie boi się, "ani zastraszania, ani szantażu" i nie zamierza "umrzeć jak mięczak, jak zdrajca". M. Burokevičius zapytany, czy nie zazdrości wolności kolegom, którzy uniknęli więzienia, przypomniał akt oskarżenia. Pisze się w nim, że "kategorycznie odmówił zeznań na temat komunistycznej partii Litwy, pracowników jej Komitetu Centralnego oraz komitetów rejonowych i miejskich. Jednocześnie J. Jermalavičius zaznaczył, że "jeżeli M. Burokevičius

powie sądowi wszystko, co wie (...), to będzie wielki wstyd i Landsbergowski, i Brazauskowski".

Jednak te słynne tezy będą mogły usłyszeć tylko po rozpoczęciu przewodu sądowego. Pierwsze posiedzenia sądu będą poświęcone aktowi oskarżenia, zawartemu w 13 tomach, ich odczytanie może potrwać około kilku tygodni.

Prezes Wileńskiego Sądu Okręgowego Albinas Sirydis, który przewodniczy kolegium sędziowskiemu, określił oświadczenia oskarżonych na temat zakończenia procesu jako absurdalne.

"O wyroku zadecyduje sąd. Gdyby o wszystkim decydowały władze, sąd w ogóle nie byłby potrzebny" — powiedział A. Sirydis.

**Bankowość**

**Były "Aurabankas" zwróci wkłady do końca roku**

"Aurabankas" zreorganizowany w spółkę akcyjną "Turto bankas" przekazuje nowemu bankowi majątek, długi i zobowiązania, informuje ELTA.

Zgodnie z przyjętym przez rząd planem, "Turto bankas" przejmie od "Aurabankasu" również 47 mln 118 tys. litów niezwróconych wkładów. Wśród nich jest największe źródło funduszu obowiązkowego ubezpieczenia socjalnego — 21 mln 811 tys. litów.

Ponad 16 mln litów stanowią środki instytucji administracyjnych.

Wkłady mieszkańców w "Aurabankas" wynoszą 107 tys. litów.

Zgodnie z programem działalności "Turto bankas", do końca roku bieżącego środki — ogółem 6 mln 547 tys. litów — zostaną zwrócone mieszkańcom, przedsiębiorstwom prywatnego kapitału oraz organizacjom społecznym.

Z "Sodra" i republikańskimi instytucjami administracyjnymi zamierza się zawrzeć umowy o zwrocie ich środków. Na ich podstawie wspomnianym instytucjom do końca roku zamierza się zwrócić czwartą część ich pieniędzy — ogółem 9 mln 500 tys. litów. Pozostałe pieniądze zostaną zwrócone po 5 latach, płacąc za nie w tym czasie odpowiednie odsetki.

Z terenowymi instytucjami administracyjnymi oraz przedsiębiorstwami państwowymi również zostaną zawarte takie same umowy, zgodnie z którymi do końca roku zwróci się im połowę przechowywanych w "Aurabankas" środków — ogółem 3 mln 234 tys. litów.

Jeżeli "Turto bankas" zgromadzi wystarczającą ilość środków z upływnienia przetych nieczynnych aktywów, to pieniądze mogą być zwrócone o wiele wcześniej niż przewiduje plan.

**Nowe w szkolnictwie**

**W ocenie prac egzaminacyjnych — większe zaufanie do szkół**

Prace z egzaminów maturalnych oceniene najwyższymi stopniami nie będą ponownie sprawdzane przez komisje centralne powoływane w wydziałach rejonowych i miejskich. Taką decyzję zaaprobowano na posiedzeniu kolegium Ministerstwa Oświaty i Nauki.

Jak powiedziała korespondentowi ELTA starszy specjalista wydziału treści kształcenia ministerstwa Vida Komilionė, poprzez taką decyzję dąży się do przywrócenia zaufania do szkół, w których pracujący pedagodzy według ustalonych dokładnych kryte-

riów sami przedstawiają ostateczne oceny prac swych uczniów.

Dotąd pisemne prace z matematyki poziomu A oraz wzmocnionego nauczania, jak też z języka ojczystego, oceniene w szkołach na 9 i 10 punktów, wieszono do komisji centralnych powoływanych w rejonowych i miejskich wydziałach oświaty. Tam jeszcze raz sprawdzano prace uczniów i wydawano ostateczną ocenę. Odłąd takie komisje będą pełniły funkcje apelacyjnych komisji.

Kolegium Ministerstwa Oświaty i Nauki zaaprobowalo zmianę i

uzupełnienie jeszcze kilku przepisów, dotyczących trybu promowania uczniów do wyższej klasy i egzaminów maturalnych w szkole ogólnokształcącej.

Odłąd absolwenci wcześniejszych promocji, niezadowoleni z oceny swych egzaminów, będą mogli powtórnie składać egzaminy maturalne. Powinni tylko do 15 kwietnia złożyć podanie na imię dyrektora szkoły średniej i jeszcze raz zdawać wybrany egzamin. Absolwenci z promocji dwóch wcześniejszych lat nie mieli takiego prawa.

**Koncerty Funduszu Wspierania Muzyków**

Fundusz Wspierania Muzyków Litwy ma na swym koncie szereg interesujących programów, cyklów, które prezentowane są nie tylko w stolicy, ale całej Litwie.

Wezoraj w kościele św. Jana zgromadzeni mogli słuchać koncertu zespołu muzyki dawnej "Arsenalas", z którym wystąpiły Ūla Žebriūnaitė (alt) oraz Judita Leitaitė. Natomiast na drugiej scenie stołecznej — teatrze "Vaidilos" odbył się koncert — spektakl studentów Akademii Muzycznej (kierownik i dyrygent orkiestry Robertas Šervėnikas). Natomiast w najbliższą niedzielę w Katedrze —

koncert z cyklu Muzyka Niedzielnia. Na organach grać będzie Dalia Jatautaitė, śpiewaczka Nomedas Kukulskienė.

Jak wspomnieliśmy powyżej, Fundusz ma wiele programów, a jednym z nich są tzw. "Lekeje pokazowe", które odbędą się w Utenie — i Prienai, Biržai i "Anyksčiai".

W ostatnim dniu tego miesiąca w Filharmonii Narodowej zapowiedziany jest występ Litewskiej Orkiestry Kameralnej (kier. i dyrygent Saulius Sondeckis), z którą to wystąpi Virgilijus Noreika i jego uczniowie.

Inf. wł.

1.52 488 3 748 präsentiert:

9 listopada w sali Pałacu Związków Zawodowych, ul. Mikaloičio-Putino 5, wystąpi zespół "Mimikrichy" — pantomima i kłownada. Początek o godz. 19.

(Zam. 19-B)

**Kronika policyjna**

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 1-3 listopada br. w kraju zanotowano 338 przestępstw, w tym: 2 zabójstwa, 12 obrażeń ciała, 4 gwałty, 42 chilikańskie ekcesy, 29 rabunków, 1 oszustwo, 248 kradzieży. Skradziono 30 samochodów, znaleziono 13.

Zarejestrowano 42 wypadki drogowe i 122 pożarów. Znaleziono zwłoki 8 osób. Zatrzymano 72 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

**Zabójstwo w centrum rozrywkowym**

3 listopada o godz. 17 min. 50 w centrum rozrywkowym "Max" przy ul. Justiniškų w Wilnie O. Baranowski z pistoletu "Beret 841" (nabytego w celu samobrony) zranił śmiertelnie w głowę J. Beinaraiviūsa oraz zranił, również wystrzałem, w nogę ramią A. Navickasa,

który trafił do szpitala. Podejrzanego zatrzymano, broń odebrano.

**Porachunki rodzinne przy sklepie**

3 listopada o godz. 19 min. 55 przy sklepie "Daukas" na ul. Turgaus w Wilnie I. Osipowicz zranił nożem w plecy żonę R. Osipowicz. Kobięte umieszczono w szpitalu.

**Pieniądzy było za mało**

2 listopada około godz. 18 w mieszkaniu na al. Vytautasa w Kownie 2 osobnicy pobili V.N. Risevičienė, odebrali 4 lity. Rabusie zabrali także swej ofierze protezę ze złotymi i srebrnymi zębami. Straty — 250 litów.

Przygotowała Irena LITVIN



Wybory-96

# Vytėnis Povilas ANDRIUKAITIS

— Czytelnicy "Kuriera Wileńskiego" na pewno chcieliby poznać pańską opinię w związku z wynikami pierwszej tury wyborów do Sejmu.

— To, że po pierwszej turze konserwatyści otrzymają większość głosów, nie budziło żadnych wątpliwości. Poza tym sondaże socjologiczne potwierdzały, że aktywność wyborców nie będzie wielka. Ci, którzy uważali, że referenda ściągną wyborców — też się mylili. A więc, gdy na wybory nie stawilo się ponad 70 procent, potwierdziły się przewidywania badań opinii publicznej — konserwatyści zdobyli najwięcej głosów. Niemiennie, nie oznacza to zwycięstwa konserwatystów. Nawet przy takiej aktywności wyborców mogli też otrzymać mniej mandatów. Problem tkwi w tym, że rozproszeniu uległy głosy pozostałej części wyborców. Szczególnie elektoratu bardziej lewicowego.

Przecież mniej więcej 25 procent głosów "skreślono", nie przypadły one nikomu. Właśnie to zadecydowało o tak wielkiej dysproporcji. Najbardziej jednak zaskakująca była duża bierność wyborców w takich miejscach, jak Nowa Wilejka, Sołeczniki, rejon wileński. Naturalnie, że LDPP rozczarowała swych wielbicieli — ale czy można aż tak opuścić ręce?

— Jak pan ocenia wyniki socjaldemokratów?

— Nasz minimalny cel osiągnęliśmy — przecież pozostaliśmy w piątce podstawowych partii. Bardzo ważne, że na Litwie ludzie zaczęli się orientować w europejskich ukierunkowaniach politycznych: socjaldemokratycznym, chrześcijańsko-demokratycznym itd. Jesteśmy lewicową europejską partią socjaldemokratyczną, członkiem Międzynarodówki Socjalistycznej, dlatego w integracji Litwy z Europą, jako partia parlamentarna będziemy mogli być bardziej

przydatni. Szczególnie w takich dziedzinach, jak prawa człowieka, jak prawa wspólnot narodowych itd. Program wyborczy LPSD wyraźnie opowiada się za Kopenhaską Deklaracją praw wspólnot narodowych. Uważam, że nikt nam nie może zarzucić nacjonalizmu w negatywnym tego słowa znaczeniu.

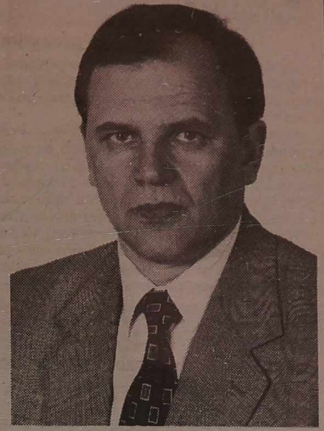
— Czy można to zrozumieć jako dążenie socjaldemokratów do obrony praw mniejszości narodowych?

— Tak. Nawet nie używamy określenia "mniejszość". Jest ono poniżające. Przecież, zależy z czym porównywać. Wszyscy Europejczycy w porównaniu z żółtą rasą stanowią mniejszość. Wolimy używać zwrotu "wspólnota narodowa". Jestem przekonany, że Wilno od czasów Wielkiego Księstwa Litewskiego jest miastem wielu kultur i tolerancji. Chcę, żeby i dziś było takie. Dlatego więc kultura polska, białoruska, rosyjska tylko wzbogacają Wilno. Socjaldemokraci powinni przyciągać do

swych szeregów przedstawicieli wspólnot narodowych.

— Jakże są pańskie przewidywania w związku z drugą turą wyborów?

— Uważam, że konserwatyści zbiórą więcej głosów. Chciałbym jednak, żeby nie było ich za dużo. Dlatego wszystkim powtarzam — konserwatystów w Sejmie jest już wystarczająco. Socjaldemokratów natomiast Sejm potrzebuje więcej, w przeciwnym razie nie będzie silnej opozycji. Bardzo bym chciał, żeby w Wilnie socjaldemokraci wypadli jak najlepiej. Do drugiej tury stajemy w dwóch — A. Sakalas i ja. Wszystkich wyborców Antokola i Žirumai prosimy, by przyszli głosować na nas, socjaldemokratów.



Pamiętajmy, że jeżeli w Sejmie będzie jedynowładztwo — znowu będzie jedna prawda. A tego naprawdę nie potrzebujemy.

J. VILTINIS  
(Zam. 1485)

## "Mniej polityki, więcej działalności "od podstaw"

(Dokończenie ze str. 1)

Będę popierała Wileńską Szkołę Biznesu i Zarządzania, jeśli taki projekt powstanie. Myślę, że jest to najlepszy sposób na połączenie interesów litewskich i polskich. Ten typ gospodarki, jaki tu mamy, wymaga dobrze wykształconych kadr zawodowych. Wyższa szkoła zawodowa typu szkoły biznesu, wielojęzyczna, może rozwiązać ten problem.

Każde państwo chce mieć wykształconych obywateli. Taka szkoła musi spełniać wymagania ustawy litewskiej o szkolnictwie wyższym. Jej zadaniem powinno być także kształcenie ludzi, by mieli większe szanse na rynku pracy. Możemy pomóc Polakom na Litwie właśnie dając te większe szanse na rynku pracy, a jest to trudny rynek, który się zmienia, który ciągle stawia nowe wymagania.

"K. W.": Może słów parę o planach i perspektywach współpracy handlowej w kontekście polsko-litewskim.

— W rozmowie z radcą handlowym naszej Ambasady Andrzejem Perlikiem o stosunkach gospodarczych, wartościach obrotów wzajemnych, zapytałam go, jaki poziom przewiduje w następnym roku. Otrzymałam odpowiedź: 300-500 mln USD. Ja wybrałam 500. Są one nie na poziomie możliwości obu państw. Możliwość są oczywiście zróżnicowane.

Są pewne warunki, które muszą być spełnione, żeby wymiana mogła się rozwijać. Naturalna wymiana: towar za towar — nie jest poziomem odpowiednim, nie zadowala również jej forma. Dla jej uaktywnienia potrzebna jest przede wszystkim infrastruktura bankowa. Musi być obrót pieniądza, musi być kredyty, musi być ubezpieczenia i kredyty eksportowych itd. Pewna stabilizacja, która powinna kiedyś przecieć nastąpić, sprzyjać będzie inwestycjom. Kto będzie inwestował? Interesują mnie oczywiście inwestycje polskie.

Trzeba uruchamiać wszystkie możliwe mechanizmy i nie ludzi się, że wielkie koncerty to załatwia. Potrzebna jest jak największa liczba matych i średnich —

współpracujących ze sobą — przedsiębiorstw, transgraniczna współpracą może mieć duży wpływ na skalę współpracy gospodarczej. My się opowiadamy za wielostronnością, żeby się nie zamykać tylko w układach dwustronnych. Wszystko to jest w procesie trwania, tworzenia się. Współpraca transgraniczna, tworzenie wspólnych regionalnych ułatwień, wymiana towarowa dwustronna i wielostronna zwi. w regionie Morza Bałtyckiego, wydaje się być przyszłością obu państw — Litwy i Polski.

"K. W.": Jaką rolę mogą odegrać Polacy litewscy w rozwoju współpracy gospodarczej między Litwą i Polską?

— Uważam, że bardzo dużą. Mam nadzieję, że moja rodzima uczelnia do przyszłego roku wykształci około 50 magistrów Polaków, obywateli Litwy, specjalistów w zakresie zarządzania biznesem, ze znajomością języka polskiego, litewskiego i jednego języka zachodniego. Powinni oni również organizować społeczeństwo, udzielać się w życiu kulturalnym. Myślę, że właśnie samorządowe organizacje Polaków na Litwie powinny brać sobie za cel dokształcanie zgodnie z potrzebami mniejszości polskiej, zgodnie z potrzebami gospodarki rynkowej. Mniej polityki, a więcej działalności "od podstaw".

Żeby czuć się obywatelom pierwszej kategorii trzeba bezwzględnie umieć się komunikować ze społeczeństwem, w którym się żyje, znajomość języka państwowego uważam za podstawowy warunek każdego obywatela, który tu mieszka, w tym Polaków. Bez względu na to, w jakiej szkole się uczył, a tym bardziej, jeżeli to szkoła polska, to język państwowy powinien być dowartościowany, żeby absolwent takiej szkoły mógł znaleźć zatrudnienie nie tylko w biznesie, o którym tyle to mówiali, ale również, żeby mógł on także pełnić funkcje w administracji państwowej.

"K. W.": Dziękuję Pani Ambasador za rozmowę.

Rozmawiał  
Czesław MALEWSKI  
Fot. Marian Paluszkievicz

## "Na Litwie nie ma tradycji, by ktoś troszczył się o ludzi"

(Dokończenie ze str. 1)

Ze sprawozdań przedstawicieli Związku Lekarzy z poszczególnych rejonów wynikało, że nie wszędzie głosowanie przebiegało spokojnie. W niektórych placówkach medycznych kierownictwo zastosowało pogroźki, w wyniku czego zastraszony personel medyczny był po prostu niezdecydowany, jeżeli chodziło o głosowanie i strajk w ogóle.

— Związki zawodowe uczyniły wszystko, aby nam zaszkodzić. Zarzucano, że wykonyjemy czyjeś polecenia. Jeszcze raz pragnę podkreślić, że służba zdrowia gotowa jest strajkować nie ze względu na to, że zmienia się władza, że zwyciężyła jedna czy druga partia. Do naszego Związku należą przedstawiciele różnych partii. Zaskakujące jest jednak to, że właśnie związki zawodowe, które w zasadzie powinny bronić interesów pracowników, okazały się oponentami — stwierdził wiceprezes LZL doc. Liutauras Labanaukas.

Kiedy doszło do składania konkretnych propozycji co do form strajku, obecni na posiedzeniu nieco różnili się w swych poglądach. Jedni opowiadali się za drastycznymi metodami, inni proponowali sposoby bardziej umiarkowane. Proponowano, by na kilka godzin przerwać pracę w przychodniach lekarskich, nie wypełniać żadnych formularzy, nie wydawać żadnych zaświadczeń lekarskich, w tym kart chorobowych, nie uwzględniać wezwań lekarza do

domu (oprócz wizyt lekarza u dzieci), nie wykonywać planowych operacji, nie wydawać zaświadczeń na żądanie policji czy prokuratury, nie dokonywać lekarskiej ekspertyzy poborowych nie wydawać zaświadczeń o zgonie. Panujące euforii towarzyszył jednak inne wypowiedzi: "Jesteśmy odważni tu, ale kiedy dojdzie do strajku, wątpliwe, czy nie zmienimy swojego zdania. Wszak każdy dba o swoje miejsce pracy. Co z tego, że w czasie strajku pracodawca nie może zwolnić pracownika i przyjąć na jego miejsce innego. Ale co będzie po strajku?.. Jak się strajk długo zaciągnie, nie potrafimy przetrwać. Komuś zaproponuje się wygodne stołki... słowem zostaniemy skłócen i ośmieszni".

I choć tego dnia starano się nie mówić o polityce i partii, słowo "konserwatyści" zabrzmiało na posiedzeniu co najmniej kilkanaście razy. Padła propozycja, by w przyszłości, gdy dojdzie do mianowania nowego ministra zdrowia, ewentualni kandydaci zostaliby przedstawieni do zaopiniowania Litewskiemu Związkowi Lekarzy.

"Na Litwie nie ma tradycji, by ktoś troszczył się o ludzi" — rzekł doc. L. Labanaukas. Postanowiono zwrócić się do Światowego Związku Lekarzy, by w przypadku "jeżeli ucierpią ludzie, moglibyśmy przynajmniej wyplacić zapomogi".

Wyniki głosowania niewątpliwie świadczą o jedności pracowników służby zdrowia. Jednak w samym

tyku Wilnie nie wzięło udziału w głosowaniu kilka poważnych placówek: szpital w Santaryszkach, gdzie lekarz naczelny zadecydował, że głosowanie tu się nie odbędzie, Wileński Ośrodek Zdrowia Psychicznego, Wileńska Stacja Pogotowia Ratunkowego, Wileński Szpital Chorób Wenerycznych. Do głosowania nie doszło również w Malatach, Sołecznikach, Trokach.

Ziośliwi twierdzą, że przeciwko strajkowi są tylko ci, co żyją z łapek. Powstrzymajmy się jednak od krytyki pod każdym adresem i zaczekajmy, jak się obróci tok wydarzeń.

W wyniku tajnego głosowania (42 głosy — za, 3 — przeciw) Rada Litewskiego Związku Lekarzy postanowiła, że strajk powszechny pracowników służby zdrowia odbędzie się. Do strajku nie dojdzie jedynie w tych placówkach medycznych, gdzie udzielana jest niezbędna pomoc medyczna. To, jakiego typu są te usługi, ujęte zostały w "Spisie środków niezbędnej pomocy medycznej", zatwierdzonym przez ministra zdrowia Antanasa Vinkusa w dniu 12 stycznia br.

Dzisiaj Litewski Związek Lekarzy ma poinformować rząd o decyzji Rady. Jeżli rząd nie pójdzie na ustępstwa, to po upływie 21 dni (zgodnie z prawem) strajk pracowników służby zdrowia się rozpocznie.

Miroslawa JANUSZKIEWICZ

## I Międzynarodowe Targi "HIT-96"

### Jakość dźwięku lepsza i światła jaśniejsze...

Wzrosną ośrodku drobnych przedsiębiorców "Centrum" odbyła się konferencja prasowa poświęcona I Międzynarodowym Targom "HIT-96", które odbędą się w Centrum Wystawowym "Karolina" w dniach 6-9 listopada.

"HIT-96" są pierwszymi takiego rodzaju targami, gdzie przedstawiony zostanie sprzęt audio-wideo, systemy oświetleniowe, muzyczne, foto. W targach bierze udział 31 firm z Litwy, Łotwy, Polski, a także litewscy przedstawiciele firm zachodnich. Targi zajmują powierzchnię 1500 m<sup>2</sup>, zwiększenia ekspozycji wynosi 759 m<sup>2</sup>.

Sponsorami są: Litewskie Stowarzyszenia Telewizji Kablowej, a także Litewskie Stowarzyszenie Radia i Telewizji, organizatorami imprezy jest znana już firma "Visus Plenus".

W targach biorą udział studia nagraniowe, stacje radiowe, wydawcy nagrań, firmy handlujące sprzętem oświetleniowym, instrumentami muzycznymi, sprzętem audio-wideo, operatory telewizji kablowej, satelitarnej, wielokanałowej. Oficjalną stacją radiową targów będzie ULTRA VIPS.

Program targów można podzielić na dwie części: teoretyczną i rozrywkową. Odbędzie się też liczne seminaria, zorganizowane przez Litewskie Stowarzyszenie Agencji Obrony Praw Autorskich.

Program rozrywkowy zrealizowany zostanie na dwóch scenach, zbudowanych w sali wystawowej. Przygotowały go firmy wystawczące: Eurostar, Enigma, Yamaha, Musica Baltica, a także organizator targów: firma "Visus Plenus".

Organizatorzy i sponsorzy zapewnianą, że zwiedzających oczekują liczne niespodzianki.

Jak zaznaczył dyrektor "Visus Plenus" ZSA Petras Naprušis, targi "HIT-96" wypełniły lukę w tematyce targów organizowanych na Litwie i z pewnością będą się one odbywały rocznie i staną się dobrą tradycją. Zapewne, przyszłe targi ślęgną więcej firm zagranicznych, jak również litewskich, które z powodu braku informacji lub czasu nie zdołały złożyć zgłoszeń do uczestniczenia w obecnych targach.

Oficjalne otwarcie targów nastąpi już jutro o godz. 11. Zapowiadają się wesela impreza, na której pewnością jakości dźwięku będzie lepsza niż zwykła, a światła jaśniejsze...

Miroslawa ILGIEWICZ



Z doniesień PAP

**Bulgaria**

**Petr Stojanow prezydentem**

Zgodnie z oczekiwaniami przedstawiciel zjednoczonej opozycji 44-letni adwokat Petr Stojanow wygrał drugą turę wyborów i będzie nowym prezydentem Bułgarii, drugim w dziejach kraju po Zelu Zelewicie wybranym w bezpośrednich wyborach.

Stojanow obejmie urząd 27 stycznia 1997 r. Według wstępnych danych instytucji badania opinii, opracowanych na podstawie losowych prób reprezentacyjnych, otrzymał on 59-60 proc. głosów, wyprzedzając kandydata lewicy, który uzyskał 40-41 proc. Frekwencja, według tych źródeł, według agencji socjologicznych wyniosła nieco ponad 60 proc. Głosowało ok. 47 mln osób, czyli ok. 200 tys. mniej niż tydzień temu w pierwszej turze.

Wypadki naruszenia ordynacji wyborczej, według bułgarskich organizacji na rzecz uczciwych wyborów, są liczniejsze w porównaniu z pierwszą turą, ale nie są na tyle poważne, by zasadniczo wpłynąć na wyniki głosowania. W Centralnej Komisji wyborczej zarejestrowano 42 skargi.

**Rumunia**

**Po pierwszej turze wyborów**

W drugiej turze wyborów prezydenckich w Rumunii (17 bm.) spotkają się obecny prezydent Ion Iliescu i chrześcijański demokratka Emil Constantinescu. Iliescu ma niewielką, trzyprocentową przewagę nad swym rywalem — wynika z pierwszych oficjalnych danych, opublikowanych po przeliczeniu 17 proc. głosów.

Według takich samych danych, wybory do parlamentu wygrywa po raz pierwszy od rewolucji 1989 r. opozycyjna Konwencja Demokratyczna (CDR), której kandydatem na prezydenta jest Constantinescu.

Dane Centralnej Komisji Wyborczej wykazują — inaczej niż sondaże — że w wyborach prezydenckich wygrywa jednak Iliescu. CKW podała, że ma on na razie 31,8 proc. poparcia, podczas gdy Constantinescu — 28,5 proc. Trzeci w kolejności Petre Roman zdobył 21,4 proc. głosów.

Oficjalne dane potwierdzają 10-procentową przewagę opozycyjnej CDR nad rządzącą Rumuńską Partią Demokracji Społecznej (PDSR) Iona Iliescu. Wg CKW, w głosowaniu na deputowanych do niższej izby parlamentu Konwencja Demokratyczna zdobyła 30,8 proc. głosów, a PDSR 20,8 proc. Wyniki głosowania na senatorów są bardzo podobne.

Trzecie miejsce przypada Unii Socjaldemokratycznej Petre Romana, która uzyskała ponad 13 proc. głosów w wyborach do obu izb parlamentu. Za nią plasuje się partia mniejszości węgierskiej z 6-procentowym poparciem. Poza tym szanse na przekroczenie 3-procentowego progu, zapewniającego wejście do parlamentu, mają jedynie rumuńskie partie nacjonalistyczne.

Częściowe dane oficjalne potwierdzają — jak pisze agencja Reutera — że Konwencja Demokratyczna Emilia Constantinescu będzie dość silna, aby zakończyć siedmioletnie rządy postkomunistów. Wydaje się, że Unia Socjaldemokratyczna byłego premiera Petre Romana będzie zapewniała równowagę władzy w każdym rządzie koalicyjnym.

**Jugosławia**

**Socjalści górą**

Rządzący socjaliści uzyskali w parlamencie Czarnogóry większość absolutną, zdobywając 45 na 71 miejsce — wynika z nieoficjalnych danych ogłoszonych przez czarnogórską komisję wyborczą.

**Rosja**

**Na czym polega operacja serca czekająca Borysa Jelcyna?**

Jedną z metod chirurgicznego leczenia choroby wieńcowej, na którą cierpi (czyli by-passu), omijającego zwężone miejsca w tętnicy wieńcowej, co poprawia wydolność serca.

Choroba wieńcowa spowodowana jest miażdżycą. Rozwijając się w tętnicach wieńcowych, doprowadzających do serca tlen i substancje odżywcze, powoduje ich zwężenie. Jeśli zwężenie przekracza 50 proc., to doszło do zawalenia serca. Jeśli dostaje więcej krwi i tlenu, jest to niebezpieczne. Fragment serca zapośredniczony przez zwężoną tętnicę jest niedotleniony i niedokrwiony. Choroba nieodkryta serca (czyli wieńcowa) może spowodować zawał serca, nagły zgon, lub przewlekłą chorobę objawiającą się bólami występującymi najczęściej w czasie wysiłku.

Jak powiedział PAP prof. Zygmunt Sadowski, Krajowy Konsultant ds. Kardiologii, chorych można leczyć trzema metodami: farmakologicznie, angioplastyką wieńcową (wprowadzając do tętnicy cewnik z balonikiem, który rozszerza zwężenie) oraz kardiokirurgicznie, wszczepiając tzw. by-

passy. Ustaleniu, która tętnica wieńcowa jest zwężona i w jakim stopniu, służą badania zwane koronarografią.

Są dwie metody by-passu, czyli ominięcia zwężenia w tętnicy. Choremu wycina się z nogi fragment żyły i jeden jej koniec wszczepia się w aortę, a drugi koniec wszczepia się poniżej zwężenia tętnicy, robiąc z żyły dodatkową tętnicę wieńcową. Druga metoda, to posłużenie się w by-passie tętnicą piersiową wewnętrzną, biegnącą po wewnętrznej stronie łuku piersiowego. Tętnicę tę można poprowadzić inaczej, wszczepiając ją w tętnicę wieńcową, poniżej zwężenia.

Według profesora Sadowskiego, zabieg pomostowania tętnic wieńcowych to poważna operacja. W Polsce średnio 5 proc. chorych umiera w jej trakcie. Podobny wskaźnik notowany jest na świecie. W przypadku chorych ze znacznym uszkodzeniem

sercem, np. po przebytych zawałach, procent ten jest wyższy.

Chory w czasie operacji podłączany jest do aparatury zastępującej krążenie i oddychania. Serce jest wyłączone. Pełny zabieg trwa ok. trzech godzin. Najczęściej zabieg wszczepienia by-passu obejmuje 2-3 tętnice wieńcowe, bądź ich oddzielenia. Chory po operacji przebywa w oddziale kardiokirurgicznym 7-10 dni, dalsze leczenie kontynuowane jest w oddziale rehabilitacji bądź w domu. Efektem operacji jest ustąpienie bólu, lepsze ukrwienie serca, poprawa jego kurczliwości, co wpływa też na pracę innych narządów. Pacjent może wrócić do czynnej pracy.

Do wiadomości, że chorzy dzięki leczeniu operacyjnemu żyją dłużej niż nie operowani. W badaniach przeprowadzonych w ośrodkach europejskich w latach 70 stwierdzono, że przeżywalność chorych wymagających by-passów dla trzech tętnic po 5 latach wyniosła 93 proc., podczas gdy w podobnie ciężkiej chorobie wieńcowej leczonej wyłącznie farmakologicznie żył 62 proc.

**Dziwna para**

"To dziwna para w rosyjskiej polityce: on, to (...) kremowski szef sztabu, Anatolij Czubajsa, a ona, to Tatiana Diačenko, dwukrotnie zamężna córka Borysa Jelcyna i, jak mówią, jedyny doradca, którego prezydent Rosji naprawdę słucha.

W Rosji, nerwowo czekającej na wynik poważnej operacji serca, której zostanie poddany Jelcyn, wszystkie oczy są zarazem zwrócone na taniec polityczny w wykonaniu tego osobliwego duetu. (...)

W strukturze władzy tak skoncentrowanej wokół prezydenta, dostęp do Jelcyna ma kluczowe znaczenie. Zatem sojusz Czubajsa z Diačenką pozwolił mu, w roli odwieżonego Kremia, skupić w swym ręku ogromne wpływy (...)

Czubajsa (...) przywołał ponownie z głuszy politycznej Jelcyn w lipcu, po tym, gdy tak znakomicie poprowadził on prezydencką kampanię wyborczą. Od tego czasu, umacniając swoją

pozycję w wewnętrznym kręgu jelcynowskim, jednocześnie rozszerzał swą władzę za pośrednictwem poza-konstytucyjnego ciała, znanego jako "tymczasowa komisja specjalna" ds. poboru podatków. (...)

Takie ruchy to jednak tylko część nasilających się walk wewnętrznych na Kremiu — o to, kto będzie uruchamiał dźwięnie władzy, i być może także o sukcesie. (...) W czasie nieobecności Jelcyna pretendenci do tronu ruszają do walki na zasadzie wszyscy ze wszystkimi. Nadzieje, że międzypartijna koalicja w postaci "rady czterech" (...) zdoła powstrzymać te walki, zostały w zeszłym tygodniu

zmyte przez burzę krytyki pod adresem Czubajsa za mianowanie Borysa Berezowskiego, kontrowersyjnego rekinu biznesu, zastępcą sekretarza rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa. (...)

Jednak krytyka ze strony parlamentu i innych ośrodków raczej nie poskromi Czubajsa, który w ciągu czterech miesięcy urzędowania przekształcił się z liberalnego reformatora w wytrawnego znawcę wewnętrznych spraw Kremia. Wydaje się, że (...) jest coraz lepiej okopany na swoich pozycjach. Jednym z kluczy do jego sukcesów jest jego bliski związek z Tatianą Diačenką, z którą ściśle współpracował podczas reelekcyjnej kampanii Jelcyna.

Teraz, gdy Lebedź został usunięty z drogi, przeciwną dla wpływów Czubajsa na Kremiu pozostaje już tylko premier Czernomyrdin. (...)

"The Sunday Times"

**USA**

**Połowa Amerykanów popiera Clintona**

16-procentowa przewaga nad kandydatem republikanów Bobem Dole'em dają Billowi Clintonowi wyniki sondażu dziennika "New York Times" i telewizji CBS, ogłoszone w poniedziałek, w przededniu wyborów prezydenckich w USA.

Sondaż zorganizowany w drugiej połowie ubiegłego tygodnia wykazał, że Clintona popiera 50 proc. ankietowanych Amerykanów, Dole'a 34 proc., a kandydata Partii Reform, miliardera z Teksasu Rossa Perota — 8 proc. Wyniki tego badania są prawie takie same, jak podobnego sondażu przeprowadzonego w październiku 1995 r. — informuje "New York Times".

Sondaż zrealizowany na zamówienie brytyjskiej agencji Reutera wskazuje natomiast, że walka dwóch głównych rywali jest znacznie bardziej wyrównana. Za Clintonem opowiedziało się 43,5 proc. indagowanych osób, za Dole'em 39,7 proc., a za Perotem 7,2 proc.

"New York Times" podaje w poniedziałek także wyniki sondaży w stanach oraz publikuje wywiady ze strategami wyborczymi, którzy uważają, że Clinton prawdopodobnie wygra w wystarczającej liczbie stanów, aby znacznie przewyższyć poziom potrzebnych do zwycięstwa 270 głosów w kolegium elektorskim, podczas gdy Dole będzie miał problemy z uzyskaniem 100 głosów.

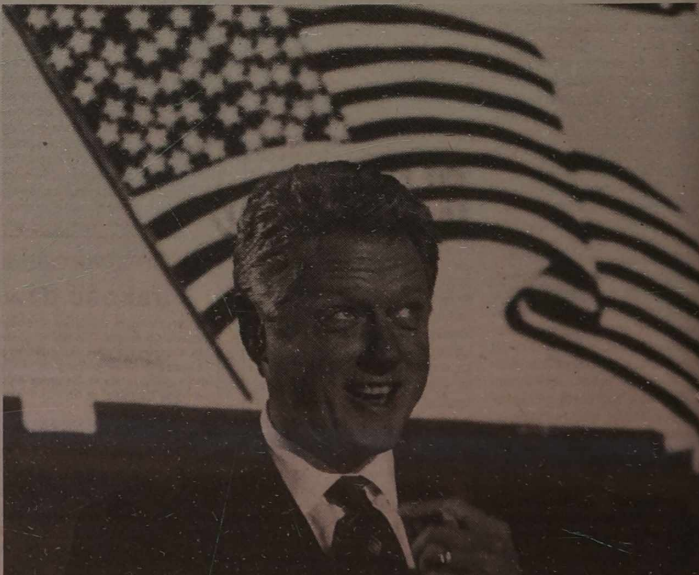
Sondaż, którego rezultaty ogłosił "New York Times", wykazał również, że 47 proc. ankietowanych preferuje demokratycznych kandydatów do Izby

Reprezentantów, wobec 41 proc. opowiadających się za republikanami. Ankietowano przez telefon 1.919 dorosłych Amerykanów między 6 a 11 października. Margines błędów wyniósł 3 proc.

Tymczasem dwaj główni rywale — Clinton i Dole — kontynuowali w poniedziałek niezwykle intensywną kampanię w przededniu głosowania, w którym wyborcy amerykańscy zdecydują, kto będzie kierował państwem przez następne cztery lata. Agencje prasowe piszą, że walka będzie się toczyła do ostatniej sekundy w celu zdobycia poparcia niezdecydowanych wyborców.

AFP stwierdza, że Clinton będący prawie pewnym zwycięzcą wtorkowych wyborów, mimo nieznacznego spadku przewagi nad Dole'em, postanowił, że po wygraniu głosowania "bardzo szybko" powoła nową ekipę, zarówno w rządzie jak i Białym Domu. Rzecznik Białego Domu Michael McCury powiedział w niedzielę, że "będą zmiany".

AP podkreśla, że Clinton prowadzi zaciętą batalię do ostatniej chwili, by zniweczyć nadzieje republikanów na powrót do Białego Domu, chociaż Bob Dole twierdzi, że ma "lepszy kompas", aby wprowadzić Amerykę w następne



stulecie. Wiele działań republikanów zdaje się przynajmniej, że druga kadencja Clintona jest pew-

na, ale wyraża rosnącą nadzieję, że partia ta utrzyma kontrolę nad Kongresem.

NA ZDJĘCIU: Bill Clinton niemal pewny zwycięstwa w wyborach. Fot. EPA — ELTA



Z doniesień PAP

Zair

## Dramat uchodźców: broń szybsza niż pomoc humanitarna



Podczas gdy dyplomacja międzynarodowa, politycy europejscy i afrykańscy podejmują z wolna inicjatywy w celu zapobieżenia dalszemu rozlewowi krwi we wschodnim Zairze, milion uchodźców ruandyjskich i burundyjskich (z plemienia Hutu) już od kilku dni nie ma co jeść. Jedynie dostawy broni płyną nieprzerwanie do rejonu walk.

Sekretarz generalny Amnesty International, Pierre Sane, który przebywa właśnie na południu Afryki, oświadczył w poniedziałek, że zagraniczna broń służy masakrom i popełnianiu straszliwych zbrodni przez wszystkie strony uczestniczące w walkach toczących się wzdłuż wschodniej granicy Zairu z Ruandą i Burundi. Zaapelował on do społeczności międzynarodowej o zaprzestanie wysyłki broni do rejonu Wielkich Jezior.

Sane powiedział, że handlarze korzystają z koniunktury i dostarczają broń bez ograniczeń zarówno wojsku zairskiemu, jak i atakującym je oddziałom Tutsich z ludu Banyamulenge (zamieszkalego w Zairze), armiom Ruandy i Burundi (zdominowanym przez Tutsich) oraz rebeliantom Hutu.

Rzecznik Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców (UNHCR) Paul Stromberg oświadczył na konferencji prasowej w Gisenyi, w Ruandzie, że śmiereć z głodu i chorób zagraża 1 250 000 uchodźców. "Obawiamy się, że wielu już teraz umiera wskutek wojny toczącej się od paru tygodni w prowincjach Kiwu Południowe i Północne między powstańcami z ludu Banyamulenge i oddziałami Tutsich pochodzącymi z Ruandy a wojskiem zairskim" — powiedział Stromberg.

Rząd ruandyjski potwierdził, że zairskie graniczne miasto Goma, wokół którego znajdowały się obozy uchodźców, zostało zajęte przez "powstańców Tutsi". Władze Ruandy nadal jednak zaprzeczają, jakoby w walkach brały udział regularne wojska tego kraju.

Rzecznik Patriotycznej Armii Ruandyjskiej major Emmanuel Ndahiro twierdził w niedzielę, iż w celu znalezienia rozwiązania proble-

mu uchodźców, rząd Ruandy stara się nawiązać kontakt z przywódcą powstańców Banyamulenge Laurentem Kabirą, który znajduje się w zairskim mieście Uwira.

Ndahiro zapewnił, że głównym celem rządu ruandyjskiego jest "ułatwić powrót uchodźców do kraju, nie zaś zapędzać ich w głąb Zairu".

Pani Sadako Ogata, Wysoki Komisarz NZ ds. Uchodźców, wezwała ponownie do utworzenia "korytarzy humanitarnych", którymi można by skutecznie dostarczać pomoc dla 1 200 000 uchodźców we wschodnim Zairze.

Komisarz Unii Europejskiej ds. Pomocy Humanitarnej Emma Bonino powiedziała w niedzielę, że około 800 tys. uchodźców, z czego połowę stanowią dzieci poniżej 15 roku życia, szuka schronienia między wybrzeżem jeziora Kivu a obozem Mugunga, na północ od Gony.

"Nie mają żywności, czystej wody i pomocy lekarskiej" i "nie mogą czekać, aż odbędą się wybory prezydenta USA lub zbierze się Rada Bezpieczeństwa ONZ", ponieważ zanim to wszystko nastąpi, umrą z głodu — oświadczyła pani Bonino. W ten sposób nawiązała, nie bez sarkazmu, do wypowiedzi wyznaczonego przez sekretarza generalnego ONZ specjalnego wysłannika tej organizacji, kandydującego dyplomaty Raymonda Chretienia. Powiedział on, że nie rozpocznie swej misji afrykańskiej przed wyborami prezydenckimi w USA.

"Agnia uchodźców nie może zależeć od pomyślnych wyników różnych wydarzeń politycznych" — powiedziała Emma Bonino.

Ostrzegła ona również rząd w Kigali (Ruanda), że społeczność międzynarodowa nie będzie tolerowała żadnych represji wobec ewidentnych uchodźców Hutu. Nawet jeśli rządzący obecnie w Kigali rząd Tutsich jest wyraziście interesów ofiar ludobójstwa z 1994 r. (popełnionego przez Hutu na Tutsich) — oświadczyła pani Bonino — to "zobowiązany jest przestrzegać prawa międzynarodowego" i "musi pamiętać, że uchodźcy są w ogro-

mej większości obywatelami Ruandy".

Ostrzeżenie pod adresem ruandyjskiego rządu Tutsich zawarte było w poniedziałkowej deklaracji prezydenta Gabonu, Omara Bongo, który proponując zwołanie konferencji międzynarodowej w celu przywrócenia pokoju we wschodnim Zairze, powiedział: Każda próba siłowego rozwiązania konfliktu etnicznego może przynieść jedynie krótkotrwały rezultat, ponieważ Hutu stanowią ogromną większość zarówno w Ruandzie jak i w Burundi, chociaż Tutsi mają lepszą organizację wojskową.

Przywódcą Gabonu odrzucił amerykańską propozycję utworzenia afrykańskich sił pokojowych, które miałyby interweniować w strefie walk w Zairze. To "senne marzenie", ponieważ Organizacja Jedności Afrykańskiej nie ma środków, aby wystawić armię — powiedział Bongo w wywiadzie dla francuskiego dziennika "Le Figaro".

Propozycje przedstawione w tym wywiadzie przez prezydenta Gabonu polegają na zwołaniu międzynarodowej konferencji przywódców wszystkich państw sąsiadujących z Zairerem, aby znaleźć sposób rozstrzygnięcia problemu.

"Pamiętajcie — powiedział Bongo — że to co dzieje się dziś w Zairze, może jutro zdarzyć się w każdym kraju Afryki".

Rząd zairski potwierdził w poniedziałek, że odmawia udziału w jakiegokolwiek konferencji międzynarodowej, dopóki "oddziały najcięższe nie opuszczą wschodniego Zairu".

W poniedziałek w południe Francja wystąpiła wobec swych partnerów europejskich i afrykańskich oraz Stanów Zjednoczonych z propozycją "niezwłocznego zwołania" konferencji międzynarodowej w sprawie dostarczenia pomocy humanitarnej do wschodniego Zairu. Oświadczenie w tej sprawie złożył francuski minister spraw zagranicznych Herve de Charette.

NA ZDJĘCIU: zairskie miasto Bukawu.

Fot. EPA — ELTA

Z doniesień PAP

W. Brytania

## "Moja historia" Sarah Fergusson

Sarah Fergusson, była żona brytyjskiego księcia Andrzeja, ale nadal księżna Yorku, w swej przygotowanej do wydania autobiografii pn. "Moja historia" przyznaje, że była "niewłaściwą osobą w niewłaściwym miejscu w niewłaściwym czasie".

We fragmentach opublikowanych przez prasę brytyjską, Sarah Fergusson stwierdza, że jej integrowanie się z otoczeniem królewskim było "od początku beznadziejne". Już w czasie pierwszego spotkania z królową wywróciła kiłsiżkę i kopnęła ulubionego pieska rasy corgi przyszej teściowej. "Nigdy nie mogli ze mnie zrobić księżniczki doskonałej" — pisze.

Rozwód orzeczono w tym roku. Fergusson przyznaje, że dopuściła się zdrady męża z teksańskim biznesmenem Johnem Bryanem. Opublikowane zdjęcia z ich pobytu na południu Francji Sarah nazywa "dobiciem". "Zostałam pokazana taka, jaka jestem w rzeczywistości. Bezużyteczna, nieudolna, wstyd narodowy".

Ostatnio nagrała reklamówkę telewizyjną, którą zachęca do kupna kamery pewnej firmy, podróżując jachtem na tle nowojorskiej Statuy Wolności. Da to jej przypuszczalnie 30 tys. dolarów. Ogłanianie tej reklamówki będzie jednak zoszczędzone poddanym Jej Królewskiej Mości — będzie ona pokazywana poza Wielką Brytanią.

Francja

## Bardotka się cieszy — Charrier rozczarowany

Brittigit Bardot cieszy się z sądowego zwycięstwa nad swym byłym mężem, aktorem Jacquesem Charrier — podał jeden z kanałów telewizji francuskiej. W ubiegłym tygodniu sąd w Paryżu odrzucił prośbę Charriera o zakaz rozpowszechniania pamiętników Bardotki.

W swych niedawno opublikowanych, zatytułowanych "Inicjatywa B.B." memuarach, artystka opisuje m.in. sceny pożycia z eks-małżonkiem. Wyznika z nich, że uciekał się on wobec niej do fizycznej przemocy. Charrier uważa, że takie stawianie sprawy "narusza jego prywatność". Sąd nie podzielił jednak jego poglądu.

We Francji rozeszło się już ponad 400 tysięcy egzemplarzy, wydanych przez oficynę Grasset, wspomnień Bardotki. Przerwały one tamę milczenia wokół prywatnego życia słynnej gwiazdy kina.

62-letnia dziś, Bardot z planem filmowym rozstała się w 1973 roku. Od tamtego czasu unikała rozgłosu; wiadomo tylko wołać, że mocno zaangażowała się ona w działalność ruchu ochrony zwierząt. W ubiegłym roku głośna była m.in. akcja protestacyjna BB w sprawie odstrzału polskich wilków.

USA

## Michael Jackson będzie miał dziecko z próbówki

Pielęgniarka Michaela Jacksona, Debbie Rowe powinna w lutym przyszłego roku urodzić słynnemu piosenkarzowi syna — poinformował w niedzielnym wydaniu brytyjski dziennik "News of the World". Spodziewane dziecko będzie owocem szesnastego zapłodnienia.

Rowe, która od 15 lat asystuje artyście w kuracji zmierzającej do zmiany koloru skóry, powiedziała, że nie może się już doczekać porodu. Jej zdaniem, Jackson chciałby, aby niemowlę zostało ochrzczone przez papieża Jana Pawła II. Potomek miałby nosić imię Michael Jackson II.

Gwiazdor nie zamierza jednak poślubić Debbie. Na podstawie umowy, za pół miliona dolarów ma mu ona przekazać prawa do opieki nad dzieckiem.

Jak podał "News of the World", Rowe została sztucznie zapłodniona nasieniem Jacksona w Instytucie Płodności w Los Angeles. Wcześniej próbowała ona z piosenkarzem "metod naturalnych", ale te próby poniosły fiasko.

Hiszpania

## Wnuk Pabla Picasso sprzeciwia się wypożyczeniu obrazu "Guernica"

Wnuk Pabla Picasso, 37-letni Bernard Picasso, który jest jednym z administratorów spuścizny artystycznej swego dziada, sprzeciwia się wypożyczeniu słynnego obrazu "Guernica", znajdującego się w madyryckim Museo Reina Sofia (Muzeum Królowej Zofii, małżonki obecnego monarchy Juana Carlosa).

Bernard Picasso powiedział hiszpańskiej agencji prasowej EFE, że pod względem troski o zabezpieczenie dobrego stanu wymienionego obrazu wszyscy spadkobiercy autora "Guerniki" są zgodni: "Obraz ten jest bardzo delikatny. Wymaga on szczególnie troskliwej konserwacji i dlatego nie można go przetranszować z Museo Reina Sofia pod żadnym względem".

Wnuk artysty z Malagi odrzucił więc prośbę biura Fundacji Guggenheima w Bilbao oraz baskijskiego komitetu Partii Ludowej, sprawującej obecnie władzę w Hiszpanii, o wypożyczenie tam "Guerniki" na okres dwu lat.

Pablo Picasso namalował "Guernikę" w 1937 r. na zamówienie rządu łudowego, który przeznaczył to dzieło do pawilonu Hiszpanii na Wystawie Światowej w Paryżu. Obraz ukazuje cierpienia ludności małej wioski Guernica w Kraju Basków podczas bombardowania jej przez wojska frankistowskie w czasie wojny domowej 1936-1939, której liczbę śmiertelnych ofiar szacuje się na milion osób.



Z doniesień PAP

Z doniesień PAP

Kościół-Państwo

Episkopat nie posiada żadnych archiwów MSW

Żadne archiwa IV Departamentu MSW zwalczającego Kościół nie zostały przekazane Sekretariatowi Episkopatu Polski — stwierdził sekretarz generalny Episkopatu Polski bp Tadeusz Pieronek w wywiadzie udzielonym PAP. Dodaje, że problem lustracji jest problemem istotnym dla wszystkich obywateli kraju.

Zdaniem bpa Pieronka, "największym zagrożeniem dla Polski i Polaków jest ideologia i upartyjnienie życia publicznego, natomiast szczególnie potrzebne jest nam wzajemne zrozumienie, wzajemny szacunek i spoglądanie na to, co jest naszym wspólnym dobrem przy wygaszaniu wszystkich tych spraw, które nas dzielą".

PAP: — Kilku posłów SLD wystąpiło z interpelacją do MSW, która włączyła do marszałka Sejmu, domagając się ujawnienia list księży rzymskokatolickich było tajnymi współpracownikami Służby Bezpieczeństwa w czasach PRL-u. Chcą również wiedzieć, czy jest prawdą, że archiwa IV Departamentu MSW zwalczającego Kościół zostały zniszczone, albo przekazane Sekretariatowi Episkopatu Polski. Czy mógłby ksiądz biskup to skomentować?

Bp Pieronek: — Żadne akta MSW w tej materii nie zostały przekazane Sekretariatowi Episkopatu Polski. Natomiast problem lustracji jest problemem ważnym w stosunku do wszystkich obywateli naszego kra-

ju, którzy są, czy byli zaangażowani w jakikolwiek współpracę z reżimem komunistycznym. Tylko chciałoby się zadać w tym miejscu pytanie, czy nie jest to taki krzyk, który się czasem słyszy na ulicy: "Łapać złodzieja!", a krzyk pochodzi od samego złodzieja.

— Jakby ksiądz biskup ocenił obecną sytuację społeczno-polityczną w kraju po ostatnich decyzjach Sejmu, a zwłaszcza po odrzuceniu weta Senatu w sprawie liberalizacji tzw. ustawy antyaborcyjnej?

— Stoimy jeszcze przed pewnymi możliwościami, które ma w swoim ręku prezydent RP. I chciałbym w tym miejscu odwołać się do naukowców, którzy podpisali list do prezydenta, prosząc go, żeby zastanowił się czy rzeczywiście zachodzi konieczność, żeby tak szybko podpisywać nowelizację ustawy antyaborcyjnej, ponieważ manipulacje Sejmu dotyczące stosunku do weto-

wanych ustaw są tutaj bardzo wyraźne. Jest rzeczą przedziwną, że Sejm bezwzględnie większością głosów uchwała pewne decyzje i potem taką samą większością głosów —

a nie jak było dotąd 2/3 — odrzuca weto zgłoszone do tych ustaw. Sądzę, że jest to pewna parodia demokracji.

Prezydent powinien stanąć ponad podziałami politycznymi, powinien patrzeć na cały naród i ustosunkować się w sposób odpowiedzialny do sprawy, która nie jest kwestią przekonań ideologicznych, tylko jest pierwszym prawem człowieka w ogóle. Do tego nie wolno podchodzić w sposób lekkomyślny. Dlatego apeluję do prezydenta RP, żeby ten list ludzi nauki — nie tylko zresztą ich, bo tych apeli było znacznie więcej — wziął pod uwagę. Dlatego o tym mówię, ponieważ nastąpił w Polsce nowy podział — na tych za życiem i na tych przeciwko życiu — tak, jak kiedyś nastąpił podział na tych, którzy są za Kościołem i na tych, którzy byli przeciwko Kościołowi. To nie Kościół był autorem tego podziału i nie Kościół chce podtrzymywać te drastyczne podziały sięgające duszy ludzkiej, które bulwersują społeczeństwo i powodują, że nie może w tych ludziach, w społeczeństwie polskim zapanować głęboki spokój, sięgający najgłębszych przekonań ludzkich.

— Czy jeśli prezydent podpisał tę ustawę, będzie to miało jakiś wpływ na pogorszenie się sytuacji politycznej w kraju?

— Musimy poczekać i zobaczyć. Sądzę jednak, że na razie utrwalili

te podziały, które na skutek podjęcia nowelizacji ustawy antyaborcyjnej nastąpiły w naszym społeczeństwie. A więc nie będzie to akt jednania, tylko akt potwierdzania podziałów.

— Czy odrzucenie przez Sejm weta Senatu w sprawie zniesienia ustawy antyaborcyjnej oraz zapowiedziane przez prezydenta jej podpisanie będzie miało jakiś istotny wpływ na stosunki Kościół-państwo, w tym w ostatnim czasie — jak stwierdził ksiądz biskup — uległy znacznemu pogorszeniu?

— Zwracam się osobliwie do parlamentu z pytaniem, czy nie widział potrzeby zacekowania z tą decyzją do momentu uchwalenia nowej konstytucji, ponieważ pierwsze i zasadnicze prawo człowieka do przycięcia na ten świat nie jest przez drobny, a Sejm podejmując tego typu decyzje w jakiś sposób zabiera głos w kwestiach konstytucyjnych. Oczywiście, że dla Kościoła konkordat nie jest wszystkim i nie jest warunkiem jego istnienia czy bytu. Ale przy tym konkordacie widzieliśmy, jak się instrumentalizuje działania i jak Sejm, który powinien stać ponad interesem partijnym i patrzeć na wspólne dobro wszystkich obywateli tego kraju, w jednym przypadku umie odwoływać się do konstytucji, a kiedy mu to jest niewygodne, to ją pomija. A więc jest tu wyraźna manipulacja parlamentu podstawowymi

zasadami, na których powinna się opierać czystość i działanie obywateli w Polsce.

— Czy w takim razie obecny Sejm jest w stanie uchwalić nową ustawę zasadniczą?

— Obecny Sejm jest w stanie zrobić co zechce i dał temu wyraz wielokrotnie, zmieniając np. sprawę weta prezydenckiego, które w stosunku do Lecha Wałęsy zostało sformułowane inaczej, a w stosunku do obecnego prezydenta jeszcze inaczej. Dlatego też jest w stanie zmienić wszystko, co tylko zechce, a więc jest także w stanie uchwalić nową konstytucję i jest w stanie uchwalić wszystko, co jest zgodne z interesem narodu, albo co jest z nim sprzeczne.

— Na zakończenie proszę powiedzieć, czy łatwo być sekretarzem Episkopatu Polski, zwłaszcza w okresie wciąż dokonującej się transformacji ustrojowej, która niesie za sobą wiele sytuacji zaskakujących, nieraz bardzo trudnych, wobec których ksiądz biskup musi zająć takie, a nie inne stanowisko?

— Jest to praca ciężka, dająca wiele mnie samemu, a życzylibym sobie, żeby to była praca owocna dla Kościoła i społeczeństwa polskiego. Nie narzekam na trud tej pracy.

— Dziękuję za rozmowę.  
Rozmawiał: Stanisław Karnaciewicz

Polityka

Teczki będą długo w grze

Lustracja to temat-bumerang. Odrzucający, wraca jako narzędzie walki politycznej — twierdzi w "Trybunie" Jakub Rzekanowski. Jego zdaniem, praktyka wskazuje, że gra teczkami jest bronią obosieczną. Agencjalne powiązania wytyka się często nie tyle politykom lewicy, co antykomunistom z prawicy i centrum. Obecny Sejm podjął próbę

rozwiązania problemu lustracji, wyeliminowania go z życia politycznego, tylko czy są na to szanse? — zastanawia się autor.

Przyszłość pokaże, czy w takich warunkach uda się opracować rzetelną ustawę lustracyjną. Jeśli przyniesie — pisze Rzekanowski — że ustawa, choć w błóch, jednak się na-

rodzi, to nikt nie zagwarantuje, że przypadnie ona do gustu ROP i AW "S", które wejdą do przyszłego parlamentu. Wówczas walkę o zaostrezenie ustawy lustracyjnej mamy gotową i problem teczek nie szybko zniknie z życia publicznego — uważa publicysta "Trybuny" w artykule "Szansa na uczciwą lustrację?"

MSZ

Kwestię praw Polski do "złota nazistów" już wyjaśniano

Wg polskiego MSZ, w świetle umów międzynarodowych, jakie Polska podpisała po II wojnie światowej oraz zaspojenia części zgłoszonych roszczeń, Polska obecnie nie znajduje się wśród państw, pomiędzy które ma być podzielone złoto znajdujące się od 1946 r. pod kuratelą Trójstronnej Komisji dla Restytucji Złota Monetarnej.

Brytyjski dziennik "Daily Telegraph" twierdzi, że Polska jest wśród państw, między które zostaną rozdzielone 4 tony złota znajdujące się jeszcze w Banku Anglii. Być może jest to powrót do sprawy złota Banku Gdańskiego, którego prawie 4 tony wróciły do Polski-przypuszcza rzecznik MSZ Paweł Dobrowolski.

Wg doniesień brytyjskich gazet, po II wojnie "złoto nazistów" miało być podzielone przez aliancką Komisję Trójstronną, w zależności od wysokości strat wojennych, wśród 18 państw, w tym i Polskę. Część złota wciąż nie została rozdysonowana (m.in. z powodu plegdnie-sięciolennego sporu między Wlk. Brytanią a Albanią). Złotem tym zawiadywała Komisja Trójstronna, utworzona na podstawie umowy, zawartej w Paryżu w styczniu 1946 przez państwa zachodnie i Czechosłowację. W jej skład weszli przedstawiciele Francji, USA i Wlk. Brytanii.

Natomiast Polska generalnie należała do innego mechanizmu repa-

racjiowego, stworzonego w układach Poczdamskich przez Wlk. Brytanię, USA i ZSRR — wyjaśniał w październiku br. min. Dariusz Rosati, w odpowiedzi na interpelację posełką w tej sprawie. Określono tam prawo ZSRR do odszkodowania od Niemiec, w oparciu o mienie znajdujące się w radzieckiej strefie okupacyjnej. Z tej części 15 proc. miało być przekazane Polsce (warunki określono w umowie z 16 sierpnia 1945 r.), tam także określono obowiązek świadczący przez Polskę na rzecz ZSRR — dostaw węgla kamiennego po kosztach wydobycia.

Polska mogła być również beneficjentem orzeczeń Komisji Trójstronnej, gdyż formalnie przystąpiła do III części Umowy dotyczącej utworzenia i zasad działalności Komisji i złożyła roszczenie do złota monetarnego zagrabionego państwu Polskemu; roszczenie to uznano i złoto — ponad 3858 kg — zostało wydane Polsce w czerwcu 1978 r.

Drugie polskie roszczenie miało charakter szerszy i dotyczyło tzw. re-

stytucji zastępczej tego złota, które w różnej formie było w Polsce przedmiotem grabieży podczas wojny. To roszczenie (o ponad 138718 kg złota, co MSZ określa jako walnygodne szacunkowo) Komisja odrzuciła (uznała je za niezasadnione, gdyż tylko złoto monetarne należące do państwa w chwili grabieży może być przedmiotem żądań restytucyjnych); Polska natomiast występowała o restytucję złota zagrabionego swoim obywatelom i dopiero później przetopione na złoto monetarne).

Decyzje Komisji nie wzbudziły zastrzeżeń z formalnego punktu widzenia i w sensie prawnym nie mogą być wzruszone — stwierdza Rosati. Polska otrzymała złoto (ale ok. 64 proc. żądanej masy, podobnie jak inne państwa; było to właśnie złoto monetarne Banku Gdańskiego). Przyjmując je Polska zrzeka się wszelkich roszczeń o restytucję złota monetarnego i odszkodowań wobec Niemiec, państw trzecich i tych, gdzie przewieziono złoto Rzeszy. Decyzje Komisji oraz to zrzeczenie zamakają etap przedłożenia roszczeń przez Polskę. Żądna ilość złota pozostającego w dyspozycji Komisji (ok. 5500 kg) nie może być przedmiotem nowych roszczeń — stwierdził Rosati.

Bezpieczeństwo

Kukliński o powodach współpracy z CIA

Pik Ryszard Kukliński, któremu prokuratura Warszawskiego Okręgu Wojskowego zmieniła w ubiegłym tygodniu stawiany zarzut że zdradził ojczyznę na złotą szpiegostwa, pisze książkę — informuje "Kurier Polski". Książka ma się ukazać w USA wiosną przyszłego roku. Kukliński przedstawia w niej powody, dla których współpracował z CIA. Według niego, opisuje też zagrożenia, jakie w 1980 i 1981 r. czekały nie tylko Polskę, ale całą Europę.

Pik Kukliński ujawnia treść instrukcji, jaką prezydent Jimmy Carter wydal w lipcu 1980 r. Instrukcja dotyczyła zachowania się amerykańskich w przypadku ataku wojsk Układu Warszawskiego na Europę Zachodnią — twierdzi "KP". Gdyby doszło do ataku przy użyciu broni konwencjonalnej — głosi instrukcja — Amerykanie nie zawahają się jako pierwsi użyć broni atomowej. Fakt istnienia tajnej instrukcji z 1980 r. potwierdziła redakcja prof. Jadwiga Staniszkis.

Gospodarka

ROP przeciwny propozycji liberalizacji handlu z Rosją

Przewodniczący Ruchu Odbudowy Polski Jan Olszewski ujawnił na konferencji prasowej, że podczas październikowej wizyty w Polsce, wiceminister Rosji Oleg Dawydow przedłożył polskiemu rządowi projekt "Memorandum o liberalizacji wzajemnego handlu między Rosją a Polską" oraz projekt rosyjsko-polskiego międzyrządowego programu współpracy inwestycyjnej". Zdaniem ROP, przyjęcie tych propozycji zagroziłaby suwerenności Polski.

Wiceprzewodniczący ROP, Piotr Naimski, twierdzi, że rosyjskie propozycje odsuną Polskę od członkostwa w Unii Europejskiej i NATO oraz są wymierzane w porozumienie CEFTA (porozumienie o wolnym handlu).

Według Olszewskiego, projekty tych dokumentów, zmierzają do utworzenia między Polską a Rosją strefy wolnego handlu. Naimski nazwał taką strefę RWPG-bis i stwierdził, że będzie ona zagroziła suwerenności Polski. Do takich zagrożeń zaliczył "propozycję jednostronnego zwiazania polskiej gospodarki, szczególnie systemu energetycznego i systemu finansowego, z gospodarką rosyjską".

Z życia wzięte

Złodziejski spryt

Przed sądem w Częstochowie rozpocznie się wkrótce rozprawa trzech mężczyzn, oskarżonych o kradzież złomu z punktu skupu. Złastwo było potem sprzedawane... na ziom i tak w kolo Macieju. Szeroko opisywany w swoim czasie przypadek złodziej alkoholu wciąż jednak pozostaje niedościgłym przykładem przestępczego sprytu: — Gdzie spity? — zapytał prokurator. — Pradeli — pada odpowiedź. — A diengi? — Propili.

Ważna poszlaka

Trzej zamaskowani mężczyźni dokonali napadu rabunkowego z bronią w ręku na restaurację "Słoneczne" w Kołczewie w Poludniowym (woj. skierwiewickie). Skradli 170 zł. Policja jest prawie pewna, że ci sami bandyci w podobny sposób obrabowali kilka dni wcześniej sklep spożywczo-monopolowy w miejscowości Kamion, oddalonej o 15 km. Zarówno w restauracji jak i w sklepie, napastnicy oprócz wydania pieniędzy zająłi osobę z personelu kilku nadziwianych czekadki, koniecznie o smaku truskawkowym.

Nie dla wędchowców

Policja w Gdańsku zatrzymała na gorącym uczynku 18-letniego licealiste, który sprzedawał swoim kolegom amfetaminę. Dealer nosił narkotyki w małtkach. W przeciwnieństwie do kokainy, amfy się nie wacha.



**W Dzień Zaduszny na cmentarzach wileńskich**



Uczniowie ze szkoły średniej im. Adama Mickiewicza wraz z nauczycielką-polonistką Ludmiłą Siekacką oraz dyrektorem Czesławem Dawidowiczem uczcili w Dzień Zaduszny pamięć zmarłych. Obył się montaż muzyczno-literacki, specjalnie przygotowany na ten dzień.

Fot. Bronisława Kondratowicz

**Procesja żałobna na Cmentarzu Bernardyńskim**

W ub. sobotę — w Dniu Zadusznym odbyto się tu nabożeństwo żałobne. Rozpoczęło się ono od procesji, w czasie której modlono się za zmarłych rodziców, krewnych, przyjaciół, nauczycieli, wychowawców. Na czele procesji kroczyli trzej mężczyźni w komżach — idący pośrodku niósł krzyż-symbol śmierci i zmartwychwstania, pozostali dwaj mieli w rękach pochodnie, potem szedł ministrant z kadzielnica, następnie ksiądz i klerycy z parafii św. Ducha. Za nimi podążał chór kościelny, śpiewający pieśni żałobne oraz liczne rzesze wiernych. Procesja skierowała się w stronę oratorium, jarzącego się blaskiem ustawionych w szereg lampionów i zniczy. Tu kontynuowano nabożeństwo. Ks. mgr Aleksander Michał Drożdż, przybyły niedawno z Wrocławia do



pomocy kapłanem w kościele św. Ducha, w swym kazaniu poruszył temat śmierci ludzkiej, która jest

jednocześnie przejściem do życia wiecznego, do życia w Królestwie Bożym. Nabożeństwo zakończył się odśpiewaniem pieśni "Anioł Pański" i "Zwycięzca śmierci".

Jan LEWICKI  
Fot. autor

**"Na wileńską nutę"**

Przed sześciu laty w Podbrodzu narodził się zespół "Wiza" (kierownik Zbigniew Jedziński). W ciągu tego czasu kolektyw zjeździł ładny kawał Wileńszczyzny prezentując program w stylu disco polo, który wtedy dopiero u nas się rozdit. Gdzie tylko nie występowali! Zahaczali też przed kilkoma laty o Wilno, występując na scenie Pałacu Łącznościowców. Kto był na tym koncercie na pewno nie ominie okazji spotkania się jeszcze raz z tym zespołem, który wkrótce wystąpi na scenie stołecznej, czyli w Wielkiej Sali Domu Nauczyciela (Wileńska 39).

Na pomysł sprowadzenia tego zespołu na scenę stołeczną, jak też dwóch innych kolektywów — "Nowina" z Mościsków oraz "Olek" z Wilna wpadło Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki z prezes-dyrektor panią Apolonią Skakowską na czele.

Koncert zapowiedziany na 17 listopada zatytułowany został "Na wileńską nutę". Zapowiada się dosyć atrakcyjnie, gdyż każdy zespół prezentuje najlepsze utwory ze swego programu.

Mimo, że od koncertu dzieli jeszcze sporo dni, zaplanujmy czas tak, by 17 listopada wykroić kilka godzin na tę imprezę, początek której o godz. 15.00.

Bilety nie są drogie (4 Lt), a do nabycia w wileńskich księgarni "Przyjaźń".

Inf. wł.

**Prywatne przedsiębiorstwo**

**"Klientów nie szukam, sami mnie znajdują"**

— uważa przedsiębiorca z Podbrodza Jan Woliuiewicz. Prywatne przedsiębiorstwo naprawy samochodów zarejestrowało on przed półtora roku. Chociaż już na długo przedtem do jego posiadłości przy ul. Bajorelio przyjeżdżało wielu właścicieli samochodów — szczególnie "Ziguli", "Moskwicz" — tak zwanych marek sowieckich.

— Zakładając swe przedsiębiorstwo zapewne pomyślał pan o reklamie? Jednak nie widzę żadnych drogowykh znaków do pańskiego zakładu.

— Nie potrzebuję żadnej reklamy. Podstawowymi klientami są miejscowi mieszkańcy. Każdy wie, kto i co robi. Nie chwalcąc się, powiem, że szłyśmy do siebie wielokrotnie, iż biorę się za taką robotę, której inni nikt się nie podejmują. Rozumiem swych kolegów z innych warsztatów samochodowych: o wiele łatwiej i popłatniej jest wymienić zepsutą część lub całkowicie zużyty podzespół na nowy. Na szczęście, teraz w sklepach nie brakuje części zamiennych. Z materialnego punktu widzenia majstrów to się bardziej opłaca.

— A czy pan nie dba o własne korzyści?

— Gdybym nie dbał — nie prowadziłbym interesu. Mam jed-

nak nieco inne podejście i do klienta, i do własnej pracy. Po zbadaniu samochodu mówię klientowi jakie pozajad ma defekty.

— I co?..

— Proponuję kilka wariantów naprawy. Po pierwsze, wariant najbardziej rozpowszechniony praktycznie we wszystkich autoserwisach: wymienić starą część na nową. To wariant optymalny. Ale słysząc podaną sumę, cenę samej tylko części, właściciel starego samochodu, dosłownie, traci mowę. Wtedy proponuję co innego — z używanych części wybrać coś odpowiedniego. Jakość, być może, nie taka jak nowej. Lecz dobrze szukając, można wybrać całkiem niezłe. Majster ma więcej pracy niż przy nowej części. Lecz jakie może być wyjście dla człowieka, który ma sfałtgowany znacznie samochód, lecz nie chce go stracić? Kupić nowy? Kto może na to sobie pozwolić? Jestem przekonany, że tylko jednostki.

— Jeżeli nie jest to tajemnica: skąd pan bierze już nie nowe, lecz jeszcze nadające się do użytku części?

— Żadna tajemnica! W byłym Północnym Miasteczku Wilna jest mnóstwo firm specjalizujących się w demontażu starych samochodów. Coś w rodzaju cmentarzy samo-

chodów. Właściciele samochodów wiedzą o nich. Jestem tam też stałym klientem.

— O ile słyszałem, demontuje się z reguły tak zwane samochody z importu. A pan specjalizuje w modelach sowieckich.

— Aż śmiesznie się przyznać, że czasami stosuję różne wybiegi. Znam się na tokarstwie, na frezowaniu. Mam odpowiednie obrabiarki. Czasami, dostownie, staję się racjonalizatorem. A propos, w pewnym okresie byłem nim. Interesowałem się różnymi innowacjami.

— Co pchnęło pana do zajęcia się naprawą samochodów? O ile pamiętam, pracował pan na unikalnym urządzeniu. Zapowiadano optyko-szlifier. Ile warta sama nazwa! Unikalny fach.

— Po rozpadnięciu się "Modulisu" praktycznie wszyscy straciłmy pracę. Tym bardziej specjalisci o rzadkich zawodach i wysokich kwalifikacjach. Od dziecka lubiłem grzebać się w technice. Zająłem się tym, co potrafili i co okazało się przydatne.

— Czy nie myśli pan o rozwinięciu interesu?

— Mam różne plany, lecz na razie poprzestaję na tym, co mam.

— Dziękuję za rozmowę. Zycząc powodzenia w pracy.

— Niech pan przyjeżdża, lecz nie jako klient. Wszystkim kierownikom zycząc szczęśliwej drogi i jak najmniej defektów.

— Dziękuję za dobre zyczenia.

Zenon SAMULEWICZ

**Od 1 listopada wzrosła emerytura bazowa, od 1 grudnia — inne świadczenia socjalne**

Od 1 listopada o 10 Lt wzrosła emerytura bazowa z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych, która będzie teraz stanowiła 110 Lt. Do końca roku na wypłacenie emerytur dodatkowo potrzeba 20 mln 200 tys. Lt ze środków budżetu "Sody" i budżetu państwowego.

W tym roku emerytura bazowa była podwyższana dwukrotnie: od 1 stycznia — do 100 Lt i od 1 listopada — do 110 Lt.

Od 1 grudnia wzrasta minimum socjalne, a także wspierane przez państwo dochody, bazowe wynagrodzenie miesięczne, bazowe wynagrodzenie godzinne, odszkodowanie za uszkodzenie ciała zdrowia lub z tytułu śmierci osoby poszkodowanej, zasiłek dla bezrobotnych oraz inne państwowe wypłaty socjalne.

(ELTA)

**Spotkania Polaków**

**Jan Leończuk — w Celi Konrada**

6 listopada br. o godz. 17 w ramach Śród Literackich w Celi Konrada odbędzie się spotkanie ze znanym poetą i krytykiem literackim środowiska białostockiego, wielkim

przyjacielem Wilna i zamieszkałym tu Rodaków Janem Leończukiem.

Serdecznie zapraszani są wszyscy, kogo pasjonuje Wielka Poezja. Wstęp wolny.

**PKD — o wyborach**

Polski Klub Dyskusyjny zaprasza na kolejne spotkanie, poświęcone omówieniu wyników I tury wyborów do Sejmu Litewskiego. Spotkanie odbędzie się 7 listopada (tradycyjny czwartek), w sali ZPL, ul. Pylimo 45/2 o godz. 18.

Inf. wł.



Otóż prawdopodobnie podczas powrotu z Połaj do Wilna w 1824 r. Mickiewicz odwiedził w majątku Bijotaj (Bardzie) Dionizasa Poškę (Paskiewicz), litewskiego poetę, jednego z twórców litewskiego piśmiennictwa, autora pierwszego słownika litewsko-lacińskiego-polskiego. (Tomasz Krzywicki "Szlakiem Mickiewicza", Wyd. Polskie w Wilnie, 1994).

O tym, że Adam Mickiewicz Dionizego Poškę — Paskiewicza odwiedził, czytelnik litewski dowiedział się ponad 40 lat temu (artykuł pracownika Muzeum Literackiego w Kownie T. Bardėnasa wydr. w "Kauno Tiesa" w 1955 r.). Obszernie napisał o tym Antanas Venclova ("Gość z Wilna" — 1966 r.). Udokładnił ten fakt i potwierdził p. Juozapavičius w swojej pracy "Adam Mickiewicz w Kownie" (1970 r.). Nie tyle jednak brak znajomości literatury litewskiej w omawianym temacie raz i w cytowanym wyżej przewodniku Tomasza Krzywickiego, ile niedostateczne sprzecyzowanie topografii. Chodzi o Bijotaj (Bardzie).

Ale — po kolei.

**Bijotaj, Bardziai**

Beata (lit. Bijotaj), dawniej dwór i wieś leży w powiecie tauroskim, w 3 km od Traktu Źmudzkiego. W blisko 2 km od Beaty (Bijotaj) leży wieś Bardzie (lit. Bardziai kaimas). Obie te miejscowości związane są z historią słynnych Baublysów i pisarzem litewskim Dionizym Pošką — Paskiewiczem.

Dwór Bardzie (albo Barcie) znany był już w XVI w., należała do Pošków — Paskiewiczów. W 1558 r. dokonano podziału dworu Bardzie — Mikniskaj, jedna połowa dostała się Beacie Paskiewiczowej, druga — jej siostrze. Tę, która należała do Beaty, nazwano jej imieniem. (W języku żmudzkiem Beata została zniekształcona, stąd — Bijotaj). Do 1847 r. Beata należała do Pošków — Paskiewiczów, później przeszła w posiadanie Wolmerów.

W latach 1790-1791 część ziemi dworskiej odkupił pisarz sądu powiatowego Dionizy Poška — Paskiewicz i zamieszkał tu aż do ostatnich dni swoich (zmarł w 1830 r.).

**Baublys**

We wsi Bardzie jest Góra Wiśniowa (lit. Vyšniakalis). Na niej, jak też w całej okolicy roste kiedyś dużo dębów, wśród których jeden wyróżniał się szczególnie: był największy, najpotężniejszy. Dąb ten nazywał się Baublys. Nie strząsały go pioruny, nie zwaliły burze, naj-

straszliwsze wichury. Huczały, wylły w dębie wiatry, napawając ludzi grozą, sądono, że to "sam dąb płacze, wyje nieludzkim głosem — na nieszczęście, na twogę". W dziupli tego dębu roily się pszczoły i mieszkał w niej dobry bożek żmudzki Bubilis, który uwielbiał miód. Takie dęby z rojem pszczoł i Bubiliusem uważano na Źmudzi za święte, składano im ofiary.

**Dąb przewodziło 40 chłopów**

Jeszcze latem 1811 r. Baublys pięknie się zielecił, chociaż od środka był już cały spróchniały. Życie starego świętego drzewa podcięta ostrą zimą. Pod korzeniami dębu poczęły gnieździć się lisy. Żeby je stamtąd wypłoszyć, podpalono dziuple. Ogień dokonał reszty, dąb był skazany na zagładę. Na wieść o tym Dionizy Pošką — Paskiewicz powziął decyzję ścięcia dębu i przewiezienia go do swojego majątku w Beacie (Bijotaj). Poška, wielki miłośnik przyrody i starożytności, miał już w swoim majątku mnóstwo rzadkich drzew, krzewów, kwiatów, które własnoręcznie zasadził i tro-



# Tam, gdzie słynne żmudzkie Baublysy

skliwie pielęgnował. Teraz miał tu "przyjechać" olbrzymi Baublys.

Od Bardź do Beaty — niecałe 2 km. 40 chłopów pańszczyźnianych na specjalnie w tym celu skonstruowanej "platformie" (na drogach) ciągnęło ten dąb, a "podróż" ta trwała cały dzień. Poška na tę okazję, w ramach poczęstunku, zarządził trzy barany. Dużo pracy włożono w "oszlifowanie" Baublysa — obcięto gałęzie, oczyszczono go z próchna. W całej tej ceremonii udział brał także biskup żmudzki Józef Giedroyc. Razem z Pošką liczył (podług nawiastwień na pniu) lata Baublysa. Należeli tych lat 740, ale ponieważ duża część pnia Baublysa była spróchniała, dorzucono "na oko" jeszcze 300.

**Baublys — pierwsze na Litwie muzeum z relikwiami prahistorycznej przeszłości**

Dionizy Poška postawił Baublysa w swoim dworze w Beacie, w bezpośredniej bliskości z domem, w którym mieszkał. Wyciął w Baublysie drzwi i okna, zrobił mu daszek ze słomy. Tak powstał dębowy domek, do którego Poška począł znosić swo-

je zbiory. Z biegiem lat nagromadził ich sporo, pomagali mu w tym chłopi z okolicznych i dalszych wsi. Były to: kamienne toporki, ozdoby z miedzi, bursztynu, srebrne guziki, przedmioty użytku domowego, szczerki i działy z drewna, "zakłete" kamienie i in. zbierane na starych kurhanach, w miejscu dawnych świętych gajów, przy kościołach, kaplicach... Były w tych zbiorach także kości mamuta.

Baublys Dionizego Poški jest uważany za pierwsze muzeum na Litwie. (Pierwsze publiczne muzeum było otwarte w Wilnie w 1856 r.).

We wnętrzu Baublysa Poška urządził sobie pracownię, postawił stół, cztery krzesła, na ścianach przymocował pisał z książkami. W tym zaciętu posiadał wiersze. Dziś ich wryte fragmenty można odczytać na drzwiach Baublysa (od strony wewnętrznej). Wiersze są pisane po polsku, na drzwiach widnieje wryta data — 1812 r. (napisy odrestaurowano w latach powojennych).

**Młodszy brat Baublysa**

Został tu sprowadzony nieco później i usytuowany w pobliżu star-

szego. W tym drugim — młodszym — można dziś obejrzeć słynne kości mamuta, znalezione przez Poškę na dziedzińcu jego dworku w Beacie.

**Dziś — pod szklanym kloszem**

Oba Baublysy — starszy i młodszy — stoją dziś pod szklanym kloszem, co ma im zagwarantować długotrwały żywot. Klosze chronią je przed deszczem, śniegiem, wiatrem, są tu jednak, w malowniczym pejzażu wiejskim przeraźliwie sztucznym wytworem. Młodszy Baublys jest zamknięty na cztery spusty, turyści postrzegają go jedynie przez szybę. Starszy — daje się oglądać za pośrednictwem miejscowych przewodniczek. Można tu nabyć medale z ceramiką upamiętniające Baublys.

Na dziedzińcu byłego dworu w Beacie ustawiono jeszcze dwa małe Baublyski. Stanowią tu już raczej element dekoracyjny, nie są przedmiotem historyczno-literackiego zainteresowania.

Ze zbiorów Poški w obecnych Baublysch zachowała się znikoma liczba eksponatów. Sam Poška już za

życia większą ich część podarował różnym zrzeszeniom oświatowo-kulturalnym (np. dla gimnazjum w Krochach), bądź osobom prywatnym (profesorowi J. Łobojce). Dziś w starym Baublysie oglądamy figurki świętych dęta twórców ludowych. Na pewno bardziej pasowałyby do wnętrza wiejskich kapliczek lub muzeów regionalnych, w pogańskim Baublysie funkcjonują na zasadzie "przyjaciółki kwiatka do kożucha".

Jeszcze za życia Dionizego Poški — Paskiewicza o jego słynnych Baublysch pisała prasa wileńska — "Kurier Litewski", "Dziennik Wileński" i in. Upamiętnił je w swoim "Panu Tadeuszu" Adam Mickiewicz. W czasach Wieszczą musiały sprząwierać rzeczywistości duże wrażenie, ówczesnie — wspaniale harmonizowały z naturą.

Dawny dwór Beata (Bijotaj) jest dziś często odwiedzany przez turystów, przede wszystkim z racji na słynne Baublys. Ci, którzy dziesiątki lat temu oglądali je pod gołym niebem, wyjeżdżają stąd z uczuciem żałości — sfotografować Baublys można tylko przez szybę.

Alwida Antonina BAJOR  
Region tauroski

NA ZDJĘCIACH: "Baublys" — dzisiaj pod szklanym kloszem.

Fot. autorka

## Twórczość niepełnosprawnych w Polskiej Galerii

W najbliższą środę, czyli 6 listopada br., w Polskiej Galerii Artystycznej nastąpi otwarcie kolejnego wernisażu. Będzie on na pewno niecodzienny, gdyż swą twórczość (malarstwo, wycinanki, rysunek) reprezentują tu niepełnosprawni — mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Rąbieniu (w pobliżu Łodzi).

Ekspozycja będzie bez wątpienia pięknym akcentem uczczenia Roku Niepełnosprawnych, który obecnie obchodzimy. Jej otwarcie — godzina 18.00.

Inf. wł.

## Afisz koncertowy listopada

\* Musica Humana \* 50-lecie Kwartetu Litewskiego \* Jubileusz Borysasa Traubys \* Premiera kantaty Antona Dvoraka "Svatebni košile" \* Muzyczne niedziele dla dzieci \* Wizyta Dmitrija Baszkirowa \* Trzeci cykl organowy \* "Muzyka XX wieku" \* W Malej Sali Filharmonii \*

Listopadowe koncerty zainauguruje (5.XI) zespół kameralny "Musica Humana" programem "Vale of Glamorgan", wykonany w połowie września na festiwalu w Anglii. Obejmuje on utwory dwóch autorów — B. Kutavičiusa i M. Urbaitisa. W koncercie wezmą udział solistka Regina Mačiūtė i Sigutė Stonytė, organista Gediminas Kvičkus. Następnego wieczora w sali filharmonii uczczone zostanie 50-lecie Kwartetu Litewskiego. Jest to nasz pierwszy zespół muzyczny, który zdobył laury konkursów międzynarodowych i rozwinął szeroką działalność koncertową na sce-

nach zagranicznych. W jubileuszowym programie obok klasyki wykonana zostanie również nowa kompozycja kowieńskiego kompozytora Vidmantasa Bartulisa — trzy elegie "Na górze", które wespół z kwartetem wykonają śpiewak Virgilijus Noreika, klarncista Algirdas Budrys i pianistka Aušra Banaitytė.

7 listopada jubileusz półwiecza obchodzić też będzie skrzypek Borysas Traubas. Z Litewską Orkiestrą Kameralną pod batutą Sauliusa Samedekisa zaprezentuje on program utworów na skrzypce i orkiestrę.

Pod koniec pierwszej dekady (9.XI) miłośnicy muzyki symfonicznej usłyszą nie wykonywany jeszcze na Litwie utwór A. Dvoraka — kantatę-balladę "Svatebni košile". Tę opowieść muzyczną, nacechowaną romantyczną fantastyką i horrorem wykonają Kowieński Chór Państwowy, Narodowa Orkiestra

Symfoniczna oraz trzej soliści, a dyrygować będzie niemiecki maestro Wolfgang Gonnenwein.

W drugiej dekadzie zabrzmie tradycyjny niedzielny koncert dla dzieci, a w Muzeum Sztuki Stosowanej tego wieczora wystąpi zespół "Arsenal". W sali filharmonii dadzą koncert skrzypczka Ingrida Armonaitė, wiolonczelista Rimantas Armonas i pianistka Irena Uss. Felicita Algirdas Vizgirda i klawiszynka Eleonora Karcub wykonają program sonat J. S. Bacha. W Malej Sali Filharmonii wystąpi laureatka międzynarodowego konkursu we Włoszech (1996) Ingrid Petruskaitė.

Ciekawy program muzyki symfonicznej w połowie listopada usłyszą melomani kowieńscy i wileńscy. Zamieszkały obecnie w Hiszpanii słynny pianista rosyjski Dmitrij Baszkirów zagra Koncert A. Skriabina, solistka Irena Milkevičiūtė z Kowieńskim Chórem Państwowym wykona kantatę F.

Paulena "Gloria". Narodowa Orkiestra Symfoniczna pod batutą Juozasa Domarkasa zaprezentuje również dwa numery solowe — utwór V. Barkauskasa oraz popularną uwerturę do opery R. Wagnera "Śpiewacy norymberscy".

Zostanie też wykonany trzeci program z cyklu "Znów dźwięczą organy Filharmonii", w którym Bernardasov Vasiliauskasowi towarzyszyć będą skrzypczka Audronė Vainiunaitė i wiolonczelista Augustinas Vasiliauskas. Cykl "Muzyka XX wieku" kontynuować będzie alceista Arūnas Statkus, pianista Arūnas Šlaustas oraz poezja Rolandas Rastauskas. Za brzmia utwór P. Hindemitha, D. Szostakowicza i V. Bartulisa.

W ostatnią niedzielę listopada w Filharmonii ponownie się zbiorą melomani, a na zakończenie tego miesiąca w Malej Sali Filharmonii wystąpią wykonawcy: pianistka Aleksandra Žvirblitė oraz duet w składzie wiolonczelista Augustinas Vasiliauskas i pianisty Andrius Vasiliauskas.

Antanas KIVERIS



# Ustawa

Republiki Litewskiej

nr I-1538 z 24 września 1996 r.

## O nowelizacji artykułu 13 ustawy o prywatyzacji majątku państwowego i samorządów

(Dziennik Ustaw, 1995, nr 61-1530)

Artykuł 1. Nowelizacja części siódmej artykułu 13

Znowelizować część siódmą artykułu 13 — wykreślić słowo "tylko", po słowie "nie został" wpisać słowa "a także w innych przypadkach przewidzianych przez ustawę" i część tę dać w następującym brzmieniu:

"7. Obiekt prywatyzacji może być skreślony z listy zatwierdzonej przez rząd Republiki Litewskiej lub z programu prywatyzacji zatwierdzonego przez Komisję Prywatyzacyjną po tym, gdy ten obiekt w trybie określonym przez niniejszą ustawę przynajmniej jeden raz był wystawiony na sprzedaż, ale w czasie ustalonym w programie prywatyzacji nie został sprzedany, a także w innych przypadkach przewidzianych przez ustawę".

Ogłaszam tę ustawę przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS  
(Zam. 1491)

# Ustawa

Republiki Litewskiej

nr I-1533 z 24 września 1996 r.

## O nowelizacji i uzupełnieniu artykułów 20 i 27 ustawy o spółkach akcyjnych

(Dziennik Ustaw, 1994, nr 55-1046, nr 102-2050; 1995, nr 21-492, nr 41-993, nr 107-2393; 1996, nr 1-4, nr 84-2003)

Artykuł 1. Nowelizacja części 4 artykułu 20

Znowelizować część 4 artykułu 20 i dać ją w następującym brzmieniu:

"4. Uchwały zebrania przyjmuje się zwykłą większością głosów akcjonariuszy uczestniczących w zebraniu, z wyjątkiem przewidzianych w niniejszej ustawie przypadków, gdy do podjęcia uchwał wymagane jest co najmniej 2/3 głosów uczestników; zgodnie z częścią 10 artykułu 10, punktami 1, 5, 6, 7, 9 części 3 artykułu 19, częścią 7 artykułu 27, częścią 3 artykułu 31 i punktem 6 części 1 artykułu 48".

Artykuł 2. Uzupełnienie części 7 artykułu 27

Uzupełnić część 7 artykułu 27 — w pierwszym zdaniu po słowie "uchwała" wpisać słowa "przyjęta nie mniej 2/3 głosów uczestników" i całą część dać w następującym brzmieniu:

"7. Dla wykonania postanowień zarządu w sprawie sprzedaży, przekazania, wydzierżawienia lub zastawienia majątku trwałego o wartości, przekraczającej 1/20 kapitału zakładowego spółki, jak też poręczenia lub gwarantowania nim zobowiązań innych podmiotów wymaga uchwały walnego zebrania akcjonariuszy, przyjętej nie mniej niż 2/3 głosów uczestników. Sumaryczna wartość transakcji, zawieranych bez uchwały walnego zebrania akcjonariuszy w roku gospodarczym nie może przekraczać 1/20 wartości kapitału zakładowego spółki".

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS  
(Zam. 1490)

# Ustawa

Republiki Litewskiej

nr I-1557 z 25 września 1996 r.

## O uzupełnieniu artykułu 90 ustawy o systemie zdrowia

Artykuł 1. Uzupełnienie części trzeciej artykułu 90

W części trzeciej artykułu 90 po pierwszym zdaniu wpisać zdanie "Licencje i certyfikaty na prowadzenie praktyki medycznej lekarzom wydaje, wznawia, zawieszają i anulują Ministerstwo Zdrowia" i dać tę część w następującym brzmieniu:

"Licencje, certyfikaty, zezwolenia w sprawie nadzoru zdrowotnego nad osobą lub społecznością wydaje i odwołuje Państwowa Służba Akredytacji Nadzoru Zdrowotnego przy Ministerstwie Zdrowia. Licencje i certyfikaty na prowadzenie praktyki medycznej lekarzom wydaje, wznawia, zawieszają i anulują Ministerstwo Zdrowia. Zezwolenia (licencje) na prowadzenie działalności farmaceutycznej wydaje i odwołuje Państwowa Służba Kontroli Leków przy Ministerstwie Zdrowia".

Ogłaszam tę ustawę przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS  
(Zam. 1493)

# Ustawa

Republiki Litewskiej

nr I-1552 z 25 września 1996 r.

## O nowelizacji artykułów 12 i 19 ustawy o przedsiębiorstwach

(Dziennik Ustaw, 1990, nr 14-395, nr 23-573, nr 31-749; 1991, nr 5-128, nr 13-330, nr 32-867; 1992, nr 20-590, nr 33-1009; 1993, nr 4-75, nr 20-492, nr 25-581, nr 32-729, nr 52-994; 1994, nr 8-119, nr 14-232, nr 30-533, nr 55-1047, nr 59-1163, nr 94-1836; 1995, nr 3-38, nr 10-206, 207, nr 39-964, nr 44-1074, nr 51-1247, nr 60-1503, nr 94-2089, nr 107-2395; 1996, nr 8-195, nr 11-284, nr 35-859, nr 68-1641)

Artykuł 1. Nowelizacja części drugiej artykułu 12

W części drugiej artykułu 12 wykreślić drugie zdanie i część tę dać w następującym brzmieniu:

"W Republice Litewskiej zabrania się zakładania i utrzymywania domów gry, organizowania gier hazardowych".

Artykuł 2. Nowelizacja części pierwszej artykułu 19

W części pierwszej artykułu 19 wykreślić zwarte zdanie i dać tę część w następującym brzmieniu:

"Dokumentami założycielskimi przedsiębiorstwa są: statut przedsiębiorstwa, zezwolenie (licencja) na prowadzenie określonego rodzaju działalności gospodarczej i świadectwo kwalifikacyjne, akt przydziału parceli, jeżeli zgodnie z niniejszą lub innymi ustawami wymagane są takie dokumenty oraz zezwolenie samorządu na prowadzenie działalności gospodarczej, jeżeli na jego terenie przewiduje się założenie przedsiębiorstwa ze środków

budżetu państwowego Litwy. Dokumentami założycielskimi przedsiębiorstw poszczególnych rodzajów są również umowy o założeniu przedsiębiorstwa, wspólnej połączonej działalności lub dzierżawie. Przedsiębiorstwa, prowadzące działalność produkcyjną, powinny także mieć ekologiczną kartę — zezwolenie wydane przez Departament Ochrony Środowiska Republiki Litewskiej. W osobnych ustawach mogą być określone również inne dokumenty założycielskie. Przedsiębiorstwa prowadzące działalność komercyjno-gospodarczą w dziedzinach, określonych przez rząd Republiki Litewskiej, lub inną działalność, także powinny mieć zezwolenie — kartę higieny wydaną przez Państwową Inspekcję Higieny. Tryb i warunki wydawania takiego zezwolenia ustala Ministerstwo Zdrowia. Jeżeli przedsiębiorstwa, prowadzące działalność komercyjno-gospodarczą, wymagają takiego zezwolenia, nie mają tego zezwolenia, to ponoszą odpowiedzialność zgodnie z ustawami Republiki Litewskiej".

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS  
(Zam. 1494)

# Ustawa

Republiki Litewskiej

nr I-1556 z 25 września 1996 r.

## O uprawomocnieniu i wejściu w życie ustawy o lekarskiej praktyce medycznej

Artykuł 1. Uprawomocnienie ustawy

Ustawa Republiki Litewskiej o lekarskiej praktyce medycznej wchodzi w życie 1 stycznia 1997 r.

Artykuł 2. Wydawanie licencji na prowadzenie lekarskiej praktyki medycznej lekarzom, którzy zaczęli prowadzić praktykę medyczną przed 1 stycznia 1997 r.

1. Lekarzom, którzy zaczęli uprawiać praktykę medyczną przed 1 stycznia 1997 r. i posiadają kwalifikacyjną kategorię specjalności, licencje na prowadzenie praktyki medycznej wydaje się bez stosowania wymagań artykułów 5 i 6 Ustawy o lekarskiej praktyce medycznej, z wyjątkiem wymagania znajomości języka państwowego.

2. Lekarzom, którzy zaczęli uprawiać praktykę medyczną przed 1 stycznia 1997 r. i nie posiadają kwalifikacyjnej kategorii specjalności, licencje na prowadzenie praktyki medycznej wydaje się bez stosowania wymagań artykułów 5 i 6 ustawy o lekarskiej praktyce medycznej,

z wyjątkiem wymagania znajomości języka państwowego, wyłącznie w przypadku, jeżeli przedstawiają dokument, potwierdzający ukończenie kursów doskonalenia w zakresie specjalności. Zakres, czas trwania i tryb doskonalenia ustala Ministerstwo Zdrowia.

3. Lekarzom, wyszczególnionym w częściach pierwszej i drugiej tego artykułu do 1 listopada 1998 r. licencje na prowadzenie praktyki medycznej wydaje się zgodnie z zatwierdzonym przez Ministerstwo Zdrowia tymczasowym trybem wydawania licencji na prowadzenie praktyki medycznej. W tym okresie nie stosuje się wobec nich wymagań, zawartych w artykułach 4 i 6 Ustawy o lekarskiej praktyce medycznej.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS  
(Zam. 1492)

# Ustawa

Republiki Litewskiej

nr I-1560 z 25 września 1996 r.

## O zadawnionych zadłużeniach dla budżetu bankrutujących przedsiębiorstw

Artykuł 1. Przeznaczenie ustawy

Stosować Ustawę Republiki Litewskiej o zadawnionych zadłużeniach dla budżetu (Dz. U., 1996, nr 28-670) wobec bankrutujących przedsiębiorstw, wytwarzających naukowoczną i technicznie skomplikowaną produkcję, zgodnie z listą zatwierdzoną przez rząd.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS  
(Zam. 1489)

# Ustawa

Republiki Litewskiej

nr I-1565 z 8 października 1996 r.

## O ratyfikowaniu układu Republiki Litewskiej i Rzeczypospolitej Polskiej o wolnym handlu

Artykuł 1. Ratyfikowanie układu

Sejm Republiki Litewskiej, zgodnie z punktem 16 artykułu 67 i artykułem 138 Konstytucji Republiki Litewskiej oraz na podstawie dekretu prezydenta republiki "O zgłoszeniu Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikowania układu Republiki Litewskiej i Rzeczypospolitej Polskiej o wolnym handlu" z 25 września 1996 r., ratyfikuje układ Republiki Litewskiej i Rzeczypospolitej Polskiej o wolnym handlu, podpisany 27 czerwca 1996 r. w Warszawie.

Ogłaszam tę ustawę przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki  
Algirdas BRAZAUSKAS  
(Zam. 1488)





17. Śląsk 14-19 15  
18. Ruch 13-18 15

**Mistrza wyłoni dodatkowy mecz**

Po raz pierwszy w pięcioletniej historii piłkarskiej ekstraklasie Rosji o tytuł mistrza kraju zdecydowały dodatkowe mecze. Po 34 kolejkach brońca tytułu Alania Władykaukaz i Spartak Moskwa zgrupowały po 72 pkt. Trzecie miejsce w zakończonych mistrzostwach zdobył Rotor z Wolgogradu (70 pkt). Dalej idą moskiewskie drużyny Dynamo (67 pkt), CSKA (66 pkt) oraz Lokomotywa (55 pkt). Wysocki 7. miejsce zajęł piłkarz kaliningradzkiej Baltyki (46 pkt).

**Losowanie Pucharu UEFA**

W piątek w Genuzie odbyło się losowanie rozgrywek o Puchar UEFA. W 1/8 finału rozgrywek zmierza się (na pierwszym miejscu — gospodarze pierwszych spotkań): AS Monaco — Hamburger SV, Broendby IF Kopenhaga — Karlsruhe SC, CD Tenerife — Feyenoord Rotterdam, BSC Andelicht Bruksela — Helsingborg, FC Metz — Newcastle United, Club Brugge — Schalke 04 Gelsenkirchen, Inter Mediolan — Boavista Porto, FC Valencia — Besiktas Stambuł.

Pierwsze mecze zostaną rozegrane 19 listopada, rewanże 3 grudnia.

**Piłkarze**

**Eliminacje do mistrzostw świata**

Reprezentacja Litwy wygrała spotkanie rewanżowe z Macedonią 3:1 (2:1) w eliminacjach mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn. W innym spotkaniu drużyny grupy Węgry pokonały Ukrainę 23:22.

Po tych spotkaniach reprezentacja Węgier i Litwy zgrupowały po 6 pkt. Ukraina ma 3 pkt, a Macedonia 1 pkt.

Po zwycięstwie nad Portugalią 3:1 (2:1) drużyna Niemcy objęła prowadzenie w tabeli grupy 4. Oba zespoły mają po 6 pkt, ale w bilansie bezpośrednich meczów lepsi są Niemcy. Trzecie miejsce zajmuje Polska (4 pkt), która wygrała na wyjeździe ze Słowacją 26:19 (10:6).

**Puchar Sześciu Państw**

Piłkarski ręczny Norwegii, po zwycięstwie w Oslo nad mistrzyniami olimpijskimi z Atlanty — zespołem Danii 30:22, zajęły pierwsze miejsce w turnieju o Puchar Sześciu Państw. Polki, które zdobyły pokonać tylko chińską drużynę Juniorek, uplasowały się na 5 pozycji. W ostatnim spotkaniu Polska przegrała z Niemcami 18:24. Trzecie miejsce zdobyła reprezentacja Szwecji, która pokonała Chiny 27:19.

Inf. w.

**Boks**

**Udany powrót G. Foremana**  
47-letni legendarny bokser amerykański George Foreman zdobył tytuł mistrza świata boksu zawodowego wersji WBU w wadze ciężkiej. W niedzielnym pojedynku, który odbył się w Tokio pokonał na punkty swojego rodaka o 19 lat młodszego Crawforda Grimslaya.

G. Foreman dawniej był dwukrotnym mistrzem świata. W kwietniu 1995 r. G. Foreman z wielkim trudem wygrał na punkty z Axellem Schulzem z Niemiec i zdobył mistrzostwo świata IBF oraz WBAU. Później zrezygnował z mistrzostwa pasa, nie chciał bowiem przystąpić do walki rewanżowej.

**Brydź**

**Po raz trzeci Amerykanki**

Na greckiej wyspie Rodos zakończyła się 10 olimpiada brydżowa. Wśród kobiet zwyciężyła reprezentacja USA, która w finale wygrała z Finami 268:198. Amerykanki po raz trzeci zdobyły tytuł mistrzowski. Na zwycięstwo zagrały, że w drużynie mistrzyni grała znana przed laty szachistka Irina Lewitina. Trzecie miejsce zdobyła Kanada, która wygrała z Austrią 133:67.

Wśród mężczyzn triumfowali francuzi, którzy pokonali w finale Indonezję 358:269. Brazylowe meble zdobyła Dania, która wygrała z Tajwanem 84:71.

**W kilku wlaszach**

\* Szwed Thomas Enqvist wygrał w Paryżu turniej tenisowy ATP, pokonując w finale Rosjanina Jewgienija Kafielnikowa 6:2, 6:4, 7:5.  
\* W finale moskiewskiego turnieju tenisistek o Puchar Kremia Hiszpanka Conchita Martinez pokonała Austriaczkę Barbarę Paulius 6:1, 4:6, 6:4.  
\* Puchar Niemiec w hokeju na lodzie wygrała reprezentacja gospodarzy, która w finale pokonała reprezentację Kanady 4:2.

**D**robne gryzienie myszowate, określane potocznie jako — myszy — są oprócz szczurów ważnym elementem wpływającym na ekonomiczne warunki prowadzenia produkcji hodowlanej. Ich szkodliwość warunkują następujące elementy:

a) stanowią zagrożenie sanitarno-epidemiologiczne będąc nosicielami i siewcami bardzo wielu chorób, b) są powodem strat gospodarczych;

- 1) zjadanie i niszczenie znacznych ilości paszy,
- 2) niszczenie ocieplenia,
- 3) niszczenie wielu urządzeń i sprzętów jakie znajdują się w budynkach, a także instalacji: elektrycznej, telefonicznej.

Powszechnie uważa się, że szczury stanowią największy, najgroźniejszy i najczęstszy problem w obiektach drobiarskich, a nie myszy. Okazuje się, że często jest odwrotnie, gdyż myszy są jedynie bardziej ukryte, niewidoczne, a nawet z tego powodu ich obecność często bagatelizowana. Do zwalczania szczurów często podchodzący ze zrozumieniem i traktujemy poważnie cały problem, efektem tego często jest fakt, że po zupełnym wytępieniu szczurów do obiektu w krótkim czasie wnikają myszy i już za kilka miesięcy stanowią "plagę". "Zamyslenie" jest więc często efektem skutecznej walki ze szczurami. Wiadomo jest, że dla gryzoni i myszowatych największym wrogiem naturalnym jest szczer (a nie kot — który daje sobie radę tylko na małych obiektach i to najczęściej w sposób częściowo skuteczny), który likwiduje drobne gryzienie nawet w obiektach dużych ferm hodowlanych niszcząc (eliminując) je zupełnie.

Do rzadkości należy, aby w obiektach, gdzie bytują szczury, bywały równocześnie myszy. Wtedy musi istnieć podział "stref wpływu" w budynku, np. szczury bytują w parterze i w ciągach kanalizacyjnych, i pod ziemią, a myszy opanowały strychy, poddasza. Wielu ludzi, również naukowców, biologów zastanawia się, dlaczego gryzienie tak bardzo opanowały świat i jakie biologiczne cechy to uwarunkowały. Żaden rząd zwierząt nie rozprzestrzenił się na ziemi tak, jak gryzono i żaden nie posiada takiej różnorodności gatunków. Zdaniem D.Morisa istnieje 1729 gatunków gryzoni, jest to prawie połowa gatunków ssaków na Ziemi. Kluczem do rozumienia niezwykłej ekspansyjności gryzoni jest ich:

- 1) uniwersalność — pokarmowa — wachlarz pokarmowy gryzoni jest bardzo szeroki — siedliskowa — dobrze się czują w różnych klimatach i środowiskach,
- 2) duża rozrodność — największa wśród ssaków
- 3) wysoco zorganizowany me-

chanizm racjonalnego kierowania.

Wiele cech gryzoni, a szczególnie szczurów i myszy fascynujące naukę, ale jednocześnie przeraża.

Biologowie i ekolodzy stwierdzają, że szczególnie te dwa "gatunki" jakby wymykają się z ram "porządku ekologicznego", a ściślej określając po prostu tak bardzo "wyprzedzają" swoją biologią i psychiką inne gatunki, w tym również swych naturalnych wrogów. Ekologicznie przynajmniej, że wrogowie naturalni w lesie i w polu nie mają istotnego wpływu na zmniejszenie populacji gryzoni.

Zwalczając gryzienie lub ograniczając ich populację myślimy o "szkodliwych gryzoniach", jest to wielce umowne określenie. Wiele z nich będzie szkodliwa tylko w pewnych okresach roku lub określonych warunkach i latach.

Ekolodzy są zgodni, że gryzienie wolnożyjące, a szczególnie — drobne myszowate stanowią ważne ogniwo ekologiczne w łańcuchu pokar-

**Zwalczanie**

Potrzeba tępienia gryzoni powstała już w okresie zaniku koczowniczego trybu życia, a przechodzenia na osiadłe gospodarstwo. Wtedy to gryzienie były tępiące przeważnie metodą biologiczną. W ujęciu historycznym z problemem gryzoni związany jest kult kota w Egipcie. U starożytnych Greków i Rzymian Bóg Apollo miał dar "gubienia" polnych myszy. W średniowieczu powstał kult Świętej Gertrudy, która miała chronić urodzaj przed gryzoniąmi.

Walka z drobnymi gryzoniąmi myszowatymi (myszami) jest znacznie trudniejsza niż ze szczurem, ponieważ:

- nigdy nie najadają się do syta w jednym miejscu;
- przeważnie nie wracają do poprzedniego żerowiska;
- wykazują znaczną oporność na antykoagulanty i trucizny typowo "szczurze" są nieprzystatne;
- stosunkowo mały zasięg wędrówek i duże zagęszczenie populacji;
- duża rozrodność.

W Europie Zachodniej nie jest już problemem szczur wędrowny, z którym można już skutecznie walczyć, natomiast prawdziwym problemem jak dotąd nierozwiązanym są "myszy" i częściowo szczur śniady.

W ostatnim okresie możemy mówić o powstaniu nowych możliwości w zwalczaniu i profilaktyce gryzoni głównie dzięki opracowaniu nowych metod i technologii zwalczania i profilaktyki, a także pojawieniu się na rynku nowych, bardziej efektywnych rodentycydów.

Na uwagę zasługuje szczególnie technologia:

- 1) Ratproofing — szczurzościsłości technicznej polegająca na szczególnie szczelnym wykonaniu drzwi, okien, otworów technologicznych, gdzie szpary nie mogą przekraczać 5 mm, aby uniemożliwić przedostawianie się do budynku myszy i szczurów.
- 2) Ratproof — uwolnienie w sposób trwały obiektów i terenu od gryzoni przy użyciu rodentycydów, atraktantów, repelentów.
- 3) Stref — wykorzystujące technologie ratproof kieruje się gryzonię do stacji trutek — "bait station" i likwiduje przez zastosowanie trutek z dala od ochraniających obiektów.

Z rodentycydów, które są szczególnie zalecane w walce z gryzoniąmi myszowatymi przez Ośrodki Profilaktyki i Zwalczania Gryzoni w Olsztynie należy wymienić:

1. Rat Killer Super
  2. Klerat
- Jak wynika z licznych obserwacji każda akcja zwalczania gryzoni musi być poprzedzona dokładną lustracją i rozpoznaniem miejsc gnieźdzenia i żerowania, a prowadzący musi mieć spory wiek i fantazji przy wyborze optymalnej metody walki oraz cierpliwości, aby przeprowadzić ją do końca.

"Polskie drobiarstwo" nr. 8/96



Myszy, myszy, myszy...

**Koszykówka**

**Sukces drużyn ze Żmudzi**

Po dwa zwycięstwa odniosły drużyny ze Żmudzi w rozegranych w sobotę i niedzielę spotkaniach mistrzostw LKL.

Zespół "Zemaitijos olimpas", w składzie którego zobaczyliśmy mistrza olimpijskiego Valdemara Chomiziusa, pokonał najpierw kowieński "Zalgris" 77:75 (42:32), a następnie wygrał z dotychczasowym liderem wileńską drużyną "Sakalai" 84:80 (48:37).

Kowieński zakończyła swe spotkanie i drużyna "Silute". Najpierw zespół ten pokonał "Kalnapius" z Poniawieża 81:65 (39:36), a następnie koszykarzy "Alita-Savy" 87:85 (42:26).

Na prowadzenie wyszli koszykarze Hajszedziel drużyny "Neptūnas", którzy wygrali z zespołem z Oilly 77:66 (38:29) i "Kalnapiilem" 87:75 (46:38).

Koszykarze "Šiauliai" po wygranej z zespołem "Sakalai" 75:55 (33:30), przegrali następne spotkanie z "Zalgrisem" 55:70 (30:35).

Kowieński "Atletas" pokonał wileńską "Stabybę" 75:60 (31:23). Po tych spotkaniach w mistrzostwach LKL prowadzi "Neptūnas", który odniósł 5 zwycięstw w 7 spotkaniach. Po 5 zwycięzów w 8 spotkaniach mają koszykarze "Zalgris" i "Sakalai". Drużyny "Silute" i "Zemaitijos olimpas" mają na swym koncie po 4 zwycięstwa i 3 porażki.

"Šiauliai", "Alita-Savy" i "Atletas" — po 3 zwycięstwa i 4 porażki. "Stabyba" i "Kalnapiilis" po 2 zwycięstwa i 5 porażek.

M. PIASECKI

**Lekkoatletyka**

**Maraton w Nowym Jorku**

Włoch Giacomo Leone zwyciężył niespodziewanie w nowojorskim maratonie pokonując dystans 42 km 195 m w czasie 2 godz. 9 min. 54 sek. Drugie miejsce zajął Etiopczyk Turbo Tumo, a trzecie Kenijczyk Joseph Kamau.

Wśród kobiet jako pierwsza linię mety minęła Rumunka Anuta Catuna, uzyskując czas 2:28:18. Na drugiej pozycji uplasowała się Włoszka Francesca Fiacconi, a na trzecim Kenijka Joyce Chepkumba.

Do biegu wystartowało około 30 tys. zawodniczek i zawodników ze 103 krajów.

**Piłkarstwo**

**Goście bliżsi**

W niedzielę w Wilnie w obecności tylko 1200 widzów rozegrano spotkanie międzyrodzowe między reprezentacjami Litwy i Indonezji. Na śliskim i grząskim boisku zdecydowaną przewagę mieli piłkarze litewscy. Jeśliby gospodarze grali bardziej skoncentrowanie i wykorzystaliby moc dogodnych sytuacji skorzystaliby mogłoby zakończyć się ich rekordowym zwycięstwem. Chociaż wynik 4:0 też świadczy o zdecydowanej przewadze gospodarzy.

Do przemy reprezentacja Litwy prowadziła 3:0 po bramkach zdobytych z podań A. Preikštisa przez D. Maciuleviusa i E. Poderasa oraz I. Kirilova. Po przewzię wyniku podwyższył R. Zvingilas.

M. R.

**Polska ekstraklasa**

W końcu tygodnia rozegrano 15 kolejek spotkań piłkarskiej ekstraklas. Oto jej wyniki: GKS Bełchatów — Ruch Chorzów 0:2, GKS Katowice — Górnik Zabrze 1:0, Legia Warszawa — Śląsk Wrocław 1:0, Raków Częstochowa — Sokół Tycho 1:1, ŁKS Łódź — Lech Poznań 2:1, Amica Wronki — Widzew Łódź 1:2, Stomil Olsztyn — Odra Wodzisław 3:1, Hutnik Kraków — Polonia Warszawa 0:1, Zagłębie Lubin — Wisła Kraków 0:0.

Tabela po 15 kolejkach (drużyny, różnica bramek, punkty):

|                 |       |    |
|-----------------|-------|----|
| 1. Legia        | 29-12 | 35 |
| 2. Widzew       | 31-8  | 4  |
| 3. GKS Katowice | 21-16 | 27 |
| 4. Amica        | 18-18 | 24 |
| 5. Raków        | 16-15 | 22 |
| 6. Lech         | 18-20 | 20 |
| 7. Stomil       | 24-22 | 19 |
| 8. Odra         | 21-23 | 19 |
| 9. Wisła        | 12-15 | 19 |
| 10. GKS         | 18-23 | 19 |
| 11. Górnik      | 18-20 | 18 |
| 12. Polonia     | 15-22 | 18 |
| 13. Hutnik      | 14-18 | 18 |
| 14. Zagłębie    | 16-20 | 17 |
| 15. ŁKS         | 16-19 | 16 |
| 16. Górnik      | 17-23 | 15 |



WTOREK, 5 LISTOPADA

LTV

7.00 - Dzień dobry, 9.00 - 01, 02, 03, 17.00 - Wybieryamy Sejm RL...

no. 20.00 - Wiadomości, 20.20 - Show Benny Hilca, 20.45 - Telekasy...

BALTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC, 18.00 - S. Tak świat się kręci...

TELE-3

8.00 - Wiadomości CNN, 8.30 - Z pierwszej ręki, 8.40 - S. Santa Barbara...

WILENSKA TV

8.00 - Wiadomości z Moskwy, 8.10 - O programach telewizyjnych...

LNK

7.30 - Poranne koło, 9.05 - S. Bez domu jest źle, 9.50 - S. Cuda...

7.30 - Poranne koło, 9.05 - S. Bez domu jest źle, 9.50 - S. Cuda...

który, 21.45 - S. Wydział specjalny, 22.45 - Wiadomości z Moskwy...

1 KANAŁ ROSJI

5.00 - Teleranek, 8.00 - Dziennik, 8.15 - S. Nowa ofiara, 9.05 - Program aut. W. P. Zoznera...

ROSYJSKA TV

6.00 - Ekspres poranny, 6.25 - W drodze do pracy, 6.35 - S. Mac i Maty...

6.00 - Ekspres poranny, 6.25 - W drodze do pracy, 6.35 - S. Mac i Maty...

gl. 23.00 - Wiadomości, 23.25 - Towary, 23.35 - Muzyka wszystkich pokoleń...

TV POLONIA

8.00 - Program dnia, 8.05 - "Spotkania z literaturą", 8.30 - "Muzyka na wodzie..."

8.00 - Program dnia, 8.05 - "Spotkania z literaturą", 8.30 - "Muzyka na wodzie..."

8.00 - Program dnia, 8.05 - "Spotkania z literaturą", 8.30 - "Muzyka na wodzie..."

film dok. 5.50 - "Mdm, czyli Mann do Matery, Materna do Manna", 6.25 - "Kryżówka szczęścia"...

TVP-1

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - "Moda na sukces"...

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - "Moda na sukces"...

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - "Moda na sukces"...

formacje, 9.00 - Polityczne graffiti, 9.15 - Klub Fitness Woman, 9.30 - "Czarodziejka z księżycą"...

formacje, 9.00 - Polityczne graffiti, 9.15 - Klub Fitness Woman, 9.30 - "Czarodziejka z księżycą"...

formacje, 9.00 - Polityczne graffiti, 9.15 - Klub Fitness Woman, 9.30 - "Czarodziejka z księżycą"...

formacje, 9.00 - Polityczne graffiti, 9.15 - Klub Fitness Woman, 9.30 - "Czarodziejka z księżycą"...

formacje, 9.00 - Polityczne graffiti, 9.15 - Klub Fitness Woman, 9.30 - "Czarodziejka z księżycą"...

formacje, 9.00 - Polityczne graffiti, 9.15 - Klub Fitness Woman, 9.30 - "Czarodziejka z księżycą"...

formacje, 9.00 - Polityczne graffiti, 9.15 - Klub Fitness Woman, 9.30 - "Czarodziejka z księżycą"...

formacje, 9.00 - Polityczne graffiti, 9.15 - Klub Fitness Woman, 9.30 - "Czarodziejka z księżycą"...

formacje, 9.00 - Polityczne graffiti, 9.15 - Klub Fitness Woman, 9.30 - "Czarodziejka z księżycą"...

formacje, 9.00 - Polityczne graffiti, 9.15 - Klub Fitness Woman, 9.30 - "Czarodziejka z księżycą"...

ŚRODA, 6 LISTOPADA

LTV

7.00 - Dzień dobry, 17.00 - Wybieryamy Sejm RL...

Telekasy, 21.00 - A. Girzadas przedstawia, 22.00 - S. "Wydział zabójstw"...

BALTYCKA TV

8.30-17.50 - Program BBC, 18.00 - S. Tak świat się kręci...

TELE-3

8.00 - Wiadomości CNN, 8.30 - Z pierwszej ręki, 8.40 - S. Santa Barbara...

WILENSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna, 8.10 - Moje życie, 8.25 - Pieniądze, pieniądze, 9.20 - Film fab. "Nocny upał"...

LNK

7.30 - Poranne koło, 9.05 - S. Bez domu jest źle, 9.50 - S. Cuda...

7.30 - Poranne koło, 9.05 - S. Bez domu jest źle, 9.50 - S. Cuda...

22.45 - Wiadomości z Moskwy, 23.00 - Nowe towary, 23.05 - Dziś w miasteczku, 23.15 - Kanał muz.

1 KANAŁ ROSJI

5.00 - Teleranek, 8.00 - Dziennik, 8.15 - S. Nowa ofiara, 9.05 - Temat, 9.50 - W świecie zwierząt...

ROSYJSKA TV

6.00 - Ekspres poranny, 6.25 - W drodze do pracy, 6.35 - S. Mac i Maty...

6.00 - Ekspres poranny, 6.25 - W drodze do pracy, 6.35 - S. Mac i Maty...

Barbara, 20.30 - Anchlage, 21.05 - Tenis, 21.35 - Film fab. "Agonia" (1), 23.00 - Wiadomości, 23.25 - Towary...

TV POLONIA

8.00 - Program dnia, 8.05 - "Z archiwum folkloru, 8.35 - "Msza z księdzem Jerzym"...

8.00 - Program dnia, 8.05 - "Z archiwum folkloru, 8.35 - "Msza z księdzem Jerzym"...

8.00 - Program dnia, 8.05 - "Z archiwum folkloru, 8.35 - "Msza z księdzem Jerzym"...

3.30 - "Auto - Moto - Klub", 4.00 - Panorama, 4.30 - "Śpiący porosie"...

TVP-1

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - "Moda na sukces"...

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - "Moda na sukces"...

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - "Moda na sukces"...

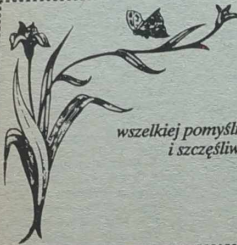
"Złodziej w nocy" - film fab. prod. niem. 2.35 - Filmy anim. do muzyki klasycznej...

"Złodziej w nocy" - film fab. prod. niem. 2.35 - Filmy anim. do muzyki klasycznej...

"Złodziej w nocy" - film fab. prod. niem. 2.35 - Filmy anim. do muzyki klasycznej...

"Złodziej w nocy" - film fab. prod. niem. 2.35 - Filmy anim. do muzyki klasycznej...





Z okazji 25-lecia zawarcia związku małżeńskiego drogim Rodzicom **Łucji i Antoniemu TRABUSZEWSKIM**

wszelkiej pomyślności na dalsze długie i szczęśliwe wspólne lata

życzą kochające córki **Renata i Iwona**

**Wozimy wesela.**  
Vilnius, tel. 56-11-55.  
(Zam. 1465)



Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia łodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach. Gwarancja — 1 rok. Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.  
(Zam. 258)

Centrum Szkolenia Kierowców A. Žukauskasa organizuje kursy kategorii ABCDE. Telefony: w Niemcynie 57-13-48, w Wilnie 77-35-60 po godz. 15.  
(Zam. 1419)

Szybko, niedrogo wykonujemy i ustawiamy pomniki, nagrobki i ogrodzenia z lastricą i kamienia. Vilnius, Vytenio 61. (8-290) 4-11-88, 42-17-31 wieczorem.  
(Zam. 1461)

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie z telefonem, na czwartym piętrze w Łazdynai. Niestandardowe rozmieszczenie pokoi. Cena 19000. Tel. 61-39-59.  
(Zam. 1473)

Sprzedam 1-pokojowe mieszkanie z telefonem na ul. Pėšos. Tel. 61-40-14.  
(Zam. 1474)

**Będziesz z "Kurierem", będziesz — z "Przyjaciółką"**

Szanowny Czytelniku!

Prenumerata "K.W." i "Przyjaciółki" na grudzień trwa do 18 listopada br.

Koszty prenumeraty dla Czytelników "K.W." na Litwie: z dostarczeniem 1 mies.

przez pocztę bez dostarczenia (w szkołach) 16,6 Lt  
w księgarni S. K. 14,2 Lt  
bez dostarczenia (w redakcji) 13 Lt

"K.W." i "Przyjaciółka" z dostarczeniem 1 mies.

przez pocztę bez dostarczenia (w szkołach) 24,5 Lt  
w księgarni S. K. 21,5 Lt  
bez dostarczenia (w redakcji) 20,5 Lt  
19,5 Lt

"Kurier Wileński" oraz "K.W." i "Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks "Kuriera Wileńskiego" — 67218  
Indeks "Kuriera" i "Przyjaciółki" — 67589

Osoby, które wcześniej zaprenumerowały "Kurier" i chcą zapewne zaprenumerować "Przyjaciółkę", zgłaszają się na pocztę i po okazaniu kwitu poświadczającego prenumeratę "Kuriera" mogą zaabonować dodatkowo "Przyjaciółkę" (Cena prenumeraty na 1 mies. 7,90 Lt). Indeks "Przyjaciółki" 76766.

Prenumeratę bez dostarczania można zafaktować w redakcji "Kuriera Wileńskiego": Laisvės pr. 60, piętro XI, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01 oraz u pani Alieji Klimaszewskiej w Polskiej Księgarni S. K. (ul. Ostrobramska 9, tel. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18.

Zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaabonowali nasz dziennik w księgarni, będą mogli odbierać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

**EKRANY**

**SKALVIJA** — 1 sala — "Od zmrzoku do świtu" (USA): 5, 7, 10.XI — 02, 14, 16, 18, 10, 20; 6.XI o 20.10. Program "Dzień kina rosyjskiego": "Stworzenie boskie" — 6.XI o 12. "Miłość" o 14. "Kiks" o 16. "Latający Holender" o 18. 2. sala — "Krabat — uczeń czarodziejstwa" (anim.) — 5-10.XI o 11.50, 14.50. "Ślad czerwonej pomadki" (USA) o 13.10, 16.10, 18, 20. **LIETUVA** — "Jack" (USA) o 12, 14, 16, 18, 20. **VILNIUS** — "Prawda o kotach i psach" (USA): 5, 6, 8 — 10.XI o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; 7.XI o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30. "Andriej Rublow" — 7.XI o 19.30. **HELIOS** — "Pragnienie" (Włochy): 5-7, 10.XI o 12, 13.30, 15, 16.30, 18, 19.30; 8, 9.XI o 12, 13.30, 15, 16.30, 18, 19.30. 2. sala —

"Dzień niepodległości" (USA) — 5-10.XI o 11.10, 13.50, 18.30. "Klub czarownic" (USA) — 5-10.XI o 16.30. **PERGALĖ** — "Fantomas" (Francja, Włochy) — 5-7.XI o 13, 15, 17, 19. "Sommersby" (USA): 8, 9.XI o 13, 15, 17, 19; 10.XI o 15, 17, 19. "Błękitny ptak" (dla dzieci) — 10.XI o 13. **VIDEOSALA "OZO"** — "Zwycząjny faszyzm" (dok.) — 5.XI o 18. "Banany" — 6.XI o 17.30. "Osobiste wady, przyzwoita publika" o 19.30. 7.XI — "Wojsko" o 17.30; "Czekista" o 19.30. 8.XI — "Upiór wolności" — o 17.30; "Nawiedzona" o 19.30. 9.XI — "Śniadanie u Tiffany" o 15.30. "Julia i duchy" o 18. 10.XI — "Nieprawidłowy ruch" — 15.30. "Efe Brist" o 18. **DRAUGYSTĖ** — "Stworzenie boskie" (Rosja) — 9, 10.XI o 18.30. "Kiks" (Rosja) o 18.30.

**KALENDARIUM**

\* Wtorek (5.XI) jest 310 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 56 dni.  
\* Znak Zodiaku — Skorpion.  
\* Imieniny: Elżbiety, Sławomira, Zachariasza.  
\* Wschód Słońca — 7.30, zachód — 16.34. Długość dnia 9 godz. 04 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 5 listopada nieduże zachmurzenie, deszcz. Wiatr zachodni, porывisty. Temperatura 12-14 stopni. W ciągu następných dwóch dni przelotne opady. Temperatura w nocy 3-8, w dzień 9-14 stopni ciepła.

**UWAGA Myszy i Szczury, cierpiące na bezsenność!**



Przybyła już do Was humanitarna pomoc z Polski. Doskonaly przysmak **RATT KILLER SUPER** obniży Wam ciśnienie krwi do stanu krytycznego, po czym zapadniecie w głęboki i błogi sen, który trwać będzie wiecznie.

Poproście swoich gospodarzy, aby kupili Wam **RATT KILLER SUPER** w sklepie chemicznym lub aptece weterynaryjnej. Miliony polskich myszy i szczurów śpi już spokojnie. **RATT KILLER SUPER** uwolni ich od wszelkich trosk i trudności, jakie można spotkać w obecnym życiu.



Jedyny Importer **RATT KILLER SUPER** - ZSA "Adentvilas" zaprasza do współpracy wszystkie hurtownie towarów chemicznych i weterynaryjnych. Nasz adres: Ukmergės 16, gab. 1, Vilnius, tel. 73-25-09, 73-15-12. **RATT KILLER SUPER** agenci na Litwie: Centrum handlowe ZSA "Senukai", Tel. (8-27) 76-32-15 (handel hurtowy); Tel. (8-27) 20-87-15 (handel detaliczny); ZSA "Kooperacijos didmeninė prekyba", Tel. (8-27) 75-00-57; Respublikańskie Centrum Weterynarii, Tel. (8-22) 25-78-35; (8-22) 23-07-57; ZSA "Veta", Tel. (8-22) 75-18-18 (handel detaliczny); ZSA "Veterinarijos prekes", Tel. (8-22) 63-45-90, 63-57-89.

**DROBNE ZA DARMO**



**Uwaga!**

Codziennie

w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....  
Adres, tel.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.

2056 Vilnius, Laisvės 60, "Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

Wytwarzamy: pomniki, nagrobki, ogrodzenie z granitu, lastricą i ustawiamy na grobach.



Wykonujemy kolumny i wazy z granitu.

Šiaurės miestelis, 266 korpusas, Vilnius, tel. 72-66-58 od godz. 8 do godz. 18; 46-43-56, po godz. 18.

**UWAGA!**

1. W USA zmarł Zigmund James Stankowski, zostawiając spadek. Poszukuje się krewnych jego rodziców: Zygmunta Stankowskiego i Levy Kačiuo (vel Kerys, vel Cassi).  
2. We Francji zmarł Jerzy Kwiatkowski, syn Józefa, ur. w 1925 r. w Wilnie, pozostawiający spadek. Zwraca się: Adwokat Kontora "Foresta", Kaštonų g. 3, 2600 Vilnius, tel. 61-38-33, 62-74-49.



Wydawca ZSA "Kurier Wileński"  
Drukuje SA „Spauda“

Zast. red. naczelnego **Jarosław Wołkonowski**  
Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Kod 67218  
ISSN 1392-0405  
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.  
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-78-72, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołecznicy — 52-78-80.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor **Kryszyna ADAMOWICZ**

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.